Podlaskie Wieści Oświatowe

Nr 10 (223) ISSN 1509-3336 listopad 2019

W numerze:

Listopadowe refleksje

Wokół Narodowego Święta Niepodległości 4

Ojczyzna to ziemia i groby 7

Czy o nich pamiętamy? 8

Kształcenie i wychowanie

Edukacja włączająca - kto może nam pomóc ? 11

,,Piękna nasza Polska cała ” - innowacja pedagogiczna realizowana w Przedszkolu Samorządowym nr 48 ,,Bajkowa Kraina ”..... 12

Nowoczesne zasoby edukacyjne - kompleksowe narzędzie pracy nauczyciela i wsparcie ucznia szkoły zawodowej 13

Racje czy relacje 17

Przebojowa orkiestra z ELEKTRYKA 20

Informacje

Kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach 22

Wypoczynek letni dzieci i młodziezy w 2019 roku 23

Konkurs ,, EUROPO JESTEŚMY Z TOBĄ. 15 lat w Unii Europejskiej w Barwach Biało - Czerwonych” 24

Wydarzenia

Święto przedszkolaków w Białymstoku 25

Pierwszy wiek ,,Siódemki”..... 26

Miesięcznik Kuratorium Oświaty w Białymstoku Rynek Kościuszki 9, 15-950 Białystok
tel. (85) 748 48 48, fax (85) 748 48 49, e-mail: kuratorium@kuratorium.bialystok.pl, www.kuratorium.bialystok.pl

Skład kolegium redakcyjnego: Bożena Arłukiewicz, Maryla Boćkowska, Bożena Chomicka Grażyna Czyżewska, Dariusz Daniluk, Jolanta Górska, Tadeusz Halicki, Maritta Kossakowska, Jolanta Broda, Anna Móżdżyńska, Marek Onoszko, Lucja Orzechowska, Krzysztof Ostrowski, Maria Pawełko, Alicja Witkowska .

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i zmiany tytułów, nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Skład i druk: Drukarnia ARES s.c. R. i A. Józefowicz, ul.Włościańska 58, 15-199 Białystok, tel. 506 043 460,
e-mail: andrzej@aresdruk.pl, www.aresdruk.pl
Nakład: 800 egz.

101. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości

Listopad jest dla nas Polaków miesiącem szczególnym. 1 listopada odwiedzamy groby naszych bliskich i przyjaciół, 11 - obchodzimy rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123-latach niewoli. Wspominamy także bohaterów Powstania Listopadowego.

W tym roku szkolnym z inicjatywy Ministra Edukacji Narodowej uczniowie podlaskich szkół licznie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Szkoła pamięta". Celem inicjatywy było zwrócenie uwagi dzieci i młodzieży na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach narodowych, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego regionu. Uczniowie porządkowali groby, zapalali znicze, uczestniczyli w apelach i wieczornicach.

Także po raz drugi przystąpiliśmy do akcji „Szkoła do hymnu" zainicjowanej przez Ministra Edukacji Narodowej oraz Radę Dzieci i Młodzieży. Była to kontynuacja ubiegłorocznej inicjatywy „Rekord dla Niepodległej".

8 listopada o godz. 11.11 w Szkole Podstawowej im. ks. Rocha Modzelewskiego w Nowych Piekutach podczas uroczystego apelu z udziałem Ministra Edukacji Narodowej Pana Dariusza Piontkowskiego cała społeczność szkolna odśpiewała 4 zwrotki hymnu narodowego. Minister Edukacji Narodowej potwierdził, że te przedsięwzięcie będzie kontynuowane w kolejnych latach. Młodzież pod kierunkiem nauczycieli przygotowała piękną, wzruszającą część artystyczną.

Warto podkreślić, że w naszym województwie do akcji włączyło się ok. 600 szkół, prawie 128 tys. uczniów oraz 13 tys. nauczycieli. Nasz wspólny udział w uroczystościach, wywieszanie flagi państwowej, zapalanie zniczy, składanie kwiatów na mogiłach poległych za Ojczyznę i oddawanie czci bohaterom, ma ważny wymiar wychowawczy. Wychowanie do wartości przez kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych jest w tym roku szkolnym jednym z podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa.

Piękną tradycją w naszych szkołach jest też wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, organizowanie okolicznościowych konkursów oraz angażowanie w te przedsięwzięcia całych społeczności szkolnych. Bardzo cieszę się z tak wielkiej aktywności szkół i przedszkoli, dziękuję za to dyrektorom, nauczycielom, wychowawcom, rodzicom oraz uczniom.

Beata Pietruszka
Podlaski Kurator Oświaty

Wokół Narodowego Święta Niepodległości

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie
Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie!
Jedno wiem tylko: Polska zmartwychwstanie!
Zygmunt Krasiński

11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Nawiązujemy do wydarzeń z 1918 r. Wcześniej, przez lata, tysiące Polaków brały się do walki i pracy dla dobra narodowej sprawy. Prowadzona w trzech zaborach akcja oświatowa: macierze szkolne, wydawnictwa dla ludu, tajne i półjawne szkółki, kursy wieczorowe, koła samokształceniowe, wypożyczalnie i czytelnie książek, teatry amatorskie, kluby sportowe i inne przedsięwzięcia obejmowały dziesiątki tysięcy społeczników. Dawali oni wiedzę o Polsce, uczyli pracy dla Polski. Ocalili polskość. Co dla polskiej szkoły oznaczało odzyskanie niepodległości? Jak czczono kolejne jej rocznice? Dlaczego warto, organizując dzisiaj szkolne uroczystości niepodległościowe, nawiązywać do dobrych tradycji obchodów z minionych lat?

„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ogarnął w tym czasie ludność polską. Po ponad 120 latach prysły kordony! Nie ma 'ich'! Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! (…) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w życiu najwyższej radości. Cztery pokolenia czekały nadaremnie na tę chwilę, piąte doczekało" – relacjonował listopadowe dni 1918 roku Jędrzej Moraczewski, jeden z pierwszych premierów odrodzonego państwa polskiego. W listopadzie 1918 roku, po długiej nocy niewoli, odrodziła się wymarzona, wytęskniona i nareszcie wolna Polska.

Myślami wracano wtedy do bohaterów walk o wolność: konfederatów barskich, powstańców Kościuszki, uczestników powstania listopadowego z lat 1830-31 i wojny z Rosją, żyli jeszcze liczni powstańcy z lat 1863-64, świeże były wspomnienia bitew I wojny światowej. Po 11 listopada 1918 r. przyszły boje powstań wielkopolskiego i śląskich oraz wojny polsko-bolszewickiej.

Dzisiaj i my, z okazji Narodowego Święta Niepodległości, **wspominamy wszystkich tych, których hasłem był „Mazurek Dąbrowskiego", słowa „Jeszcze Polska nie zginęła".** Przypominamy sobie o Legionach, armii Hallera, Piłsudskim, Dmowskim, Paderewskim, Korfantym, Daszyńskim, prezydencie Wilsonie… Mówimy o tych, których pochowano w wojennych mogiłach – często bezimiennych – rozrzuconych po wszystkich kontynentach. Tych, którzy zginęli na polu bitwy, zmarli z odniesionych ran, głodu i zimna. Tych, którzy umierali w kazamatach carskich czy pruskich więzieniach, ginęli na szubienicach, od kul plutonów egzekucyjnych. Tych, którzy zmarli daleko od stron ojczystych, w tym na zesłaniu w syberyjskiej tajdze albo za oceanem, gdyż musieli uchodzić z ziem polskich. Odwołujemy się do tych, którzy systematyczną i wytężoną pracą budowali Niepodległą. Wspominamy wreszcie tych, którzy umacniali polską kulturę – pisarzy, kompozytorów, malarzy i innych, zabiegających swoją twórczością o pokrzepienie serc uciemiężonego narodu, o wolną i silną Polskę.

Listopadowa radość 1918 r. była świętem ludzi świadomych daru wolności, daru niepodległej i suwerennej Ojczyzny, o której pisał poeta: „Ty jesteś jak zdrowie, ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił". Ale była też świętem ludzi, którzy znali gorycz braku niepodległości. Stąd może lepiej zdawali sobie sprawę z tego, że wolność to nie tylko wielki dar, ale i wielki obowiązek, wielkie zadanie.

***

Odzyskana wolność, niezależny byt narodowy i państwowy wiązały się z koniecznością tworzenia od podstaw systemu oświatowo-wychowawczego. Już w początkach Polski odrodzonej ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sformułowało cele wychowawcze szkoły. Miała ona wychowywać nowe pokolenie Polaków, przepojonych duchem obywatelskim, obeznanych dokładnie z ziemią ojczystą, jej tradycją, zasobami i gospodarką, obywateli przygotowanych i chętnych do pracy twórczej na wszystkich polach życia dla dobra ojczyzny i współobywateli. Cele te miały kardynalne znaczenie dla odbudowy tożsamości narodowej i postaw patriotycznych w sytuacji, gdy przez cały okres zaborów postawy te były zwalczane przez władze zaborcze i Polska niemal od podstaw budowała swoją państwowość.

W kolejnych latach dwudziestolecia międzywojennego kształtowanie tożsamości narodowej, postaw patriotycznych i obywatelskich przyjmowało różne hierarchię wartości, wynikające z ideologii kolejnych rządów. Najpierw preferowany był model narodowy z dominacją wartości narodowych, później modele państwowy i państwowo-obywatelski. Zarówno w wychowaniu narodowym, jak i państwowym i państwowo-obywatelskim w procesie edukacji **na pierwszym miejscu stawiane było wychowanie patriotyczne**. Już u progu Polski odrodzonej przyjmowano, że absolwent szkoły powinien być aktywny każdej dziedzinie obywatelskiego działania, wiernie służyć Ojczyźnie i narodowi. **Nauczyciele i wycho-**

wawcy mieli budować postawy i wyobraźnię uczniów przez odpowiedni dobór treści nauczania, stosowanie atrakcyjnych dla uczniów metod, wykorzystanie właściwych środków dydaktycznych i – co także było ważne – osobisty przykład. Mimo upływu czasu – w latach trzydziestych – statut szkoły powszechnej stwierdzał: program wychowania winien z funkcją społeczno-państwową zapewnić dzieciom – przez wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne – podstawy wychowania, niezbędne dla każdego obywatela oraz właściwe przygotowanie do życia z należytym uwzględnieniem kultury życia codziennego. Program ten winien być dostosowany do potrzeb środowiska oraz wieku i rozwoju dzieci.

W całym okresie międzywojennym wychowanie patriotyczne było integralną częścią pracy dydaktycznej. W uczniach, jako przyszłych obywatelach, ugruntowywano przekonanie, że ich działania służą państwu polskiemu, które traktowano jako dobro wspólne. Nauczyciele podejmowali niezliczone i różnorodne działania o charakterze patriotycznym, rozumiejąc, że jest to ważna forma umacniania tożsamości narodowej, kształtowania powinności obywatelskich, budowy siły odrodzonej Rzeczypospolitej.

***

Z poczuciem odpowiedzialności obywatelskiej oraz rozbudzeniem miłości do Ojczyzny wiązano zainteresowanie przeszłością i czynami wielkich Polaków. Coraz bardziej uroczyście, podniośle i entuzjastycznie świętowano także rocznice odzyskania niepodległości. Niemal przez całe dwudziestolecie międzywojenne dzień odzyskania niepodległości nie miał stałej daty, nie był oficjalnie świętem państwowym. W pierwszych latach II Rzeczypospolitej święto niepodległości obchodzono w różnych terminach (od końca października do pierwszych dni listopada). Nie wszystkie ziemie polskie odzyskały niepodległość w tym samym czasie. Na przykład: komisarz rządu polskiego Ignacy Mrozowski przybył do Białegostoku w grudniu 1918 r., oddziały polskie wkroczyły do Białegostoku 19 lutego 1919 r., Niemcy wyszli z Białegostoku tegoż dnia o godzinie 4, a główne uroczystości powitania wojsk polskich odbyły się 22 lutego 1919 r. Nie we wszystkie działania niepodległościowe w jednakowym stopniu byli zaangażowani politycy różnych stron politycznej sceny. Stąd w okresie międzywojennym toczono ostre spory o to, które z wydarzeń należy uznać za symboliczne dla odzyskania przez Polskę niepodległości. Po objęciu władzy w wyniku zamachu majowego, w okólniku wydanym 8 listopada 1926 r., premier Józef Piłsudski zarządził: „W dniu 11 listopada 1926 r. państwo polskie obchodzić będzie 8. rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i uzyskania pełnej, faktycznej niepodległości. Data powyższa winna pozostawać w stałej pamięci społeczeństwa i utrwalić się w umysłach młodego pokolenia, które w zaraniu swego życia powinno odczuć doniosłość i uroczystość tego pamiętnego dnia. Z tych względów uważam za wskazane zwolnienie w tym dniu pracowników państwowych od normalnego pełnienia swych funkcji urzędowych, pozostawiając dzień 11 listopada 1926 r. wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych i upraszam p. ministra o bezwzględne wydanie zarządzenia w celu wykonania niniejszego postanowienia we wszystkich podległych mu instytucjach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Jednocześnie proszę Pana Kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego o polecenie zwolnienia młodzieży szkolnej we wszystkich szkołach w tym dniu od nauki". W 1932 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznało 11 listopada za dzień wolny od nauki, który „powinien być wykorzystywany do celów wychowawczego oddziaływania na młodzież w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń dziejowych z tym dniem związanych". Spory o ustalenie jednej daty obchodów rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości rozstrzygnięto ustawowo dopiero w 1937 r. W przyjętej wtedy ustawie zapisano: „Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Naczelnego w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości".

***

Odzyskanie niepodległości wyzwoliło wśród nauczycieli wielkie nastroje patriotyczne i szacunek do Ojczyzny. Starali się przekazywać swe uczucia uczniom, kształtując także ich patriotyzm. Od pierwszych lat II Rzeczypospolitej w rocznicę odzyskania niepodległości w szkołach organizowano okolicznościowe akademie. Postawy patriotyczne i niepodległościowe przywoływano w recytowanych wierszach, śpiewanych pieśniach, sztukach i obrazach scenicznych. Duże znaczenie podczas świątecznych dni przywiązywano do odświętnego ubioru uczniów i odpowiedniego do charakteru uroczystości wystroju wewnętrznego pomieszczeń. Rangę akademii podnosiła obecność przedstawicieli kuratoriów oraz samorządów lokalnych. Wszystkie uroczystości szkolne rozpoczynano lub kończono „Bogurodzicą" albo „Rotą". Później wykorzystywano też „Mazurek Dąbrowskiego", który od 1927 r. stał się hymnem państwowym. Niejednokrotnie pierwiastek patriotyczny i kształtowanie tożsamości narodowej w szkołach podbudowywano pierwiastkiem religijnym (dzieci i młodzież licznie uczestniczyły w odprawianych w kościołach okolicznościowych, uroczystych nabożeństwach) i aktywnością środowisk lokalnych (dzieci i młodzież brały udział w manifestacjach patriotycznych, pochodach, defiladach, odsłanianiu pomników, składaniach wieńców, sadzeniu pamiątkowych drzew, odwiedzały weteranów walk, troszczyły się groby poległych w walkach o wolność bohaterów).

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej uroczystości z okazji rocznicy

odzyskania niepodległości najczęściej były podejmowane spontanicznie, bez odgórnie ustalonych sposobów organizowania i przeprowadzania, zwykle bez ingerencji czy egzekwowania przez władze szkolne centralnych wytycznych. Także spontanicznie świętowano inne wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości, np. dzień otwarcia nowego Sejmu, odzyskanie przez Polskę dostępu do morza i zaślubiny z Bałtykiem dokonane przez gen. Józefa Hallera, uchwalenie konstytucji marcowej, podpisanie pokoju ryskiego z Rosją Sowiecką, przyłączenie Wileńszczyzny do Polski. Szczególnie aktywnie obchodzono przeniesienie Bezimiennego Bohatera z Cmentarza Obrońców Lwowa do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w listopadzie 1925 r. Po 1926 r., a zwłaszcza po 1935 r., ówczesne władze nie tylko wskazywały preferowane treści (coraz częściej na szkolnych uroczystościach niepodległościowych pojawiały się pieśni „legionowe"), idee i wartości, ale narzucały i ściśle egzekwowały obowiązujące wzorce. Cele organizacji uroczystości zapisano w obowiązującym statucie szkół powszechnych. Aby uroczystościom nadać jednolity charakter, wydawano formalne zalecenia. Wydano też specjalne opracowania dotyczące szczegółów obchodów 11 listopada. Obejmowały one materiały do przygotowania szkolnych inscenizacji. Odzyskanie przez Polskę niepodległości uwzględniano jako temat konferencji dla nauczycieli, szkoleń nauczycieli w seminariach nauczycielskich, specjalnych form dokształcania. W latach trzydziestych z obchodami święta niepodległości ściśle powiązano kult marszałka Józefa Piłsudskiego (kult wodza – budowniczego wielkomocarstwowej Polski; obchodzono ponadto m.in. imieniny marszałka – 19 marca był dniem wolnym od zajęć dydaktycznych; potem obchodzono kolejne rocznice jego śmierci). Niejednokrotnie kult ten stał się dominantą święta, a ugruntowywał go dobór prezentowanych utworów (np. „Fanfara na cześć Komendanta", „Pieśń o Marszałku Józefie Piłsudskim").

***

Efektem edukacji patriotyczno-niepodległościowej z dwudziestolecia międzywojennego były stosunek młodych ludzi do służby wojskowej oraz gotowość do przelania krwi za wolność Ojczyzny – spełnienie z honorem patriotycznego obowiązku w czasie II wojny światowej. Ale pod okupacjami hitlerowską i sowiecką nie można było na ziemiach polskich celebrować oficjalnie Święta Niepodległości. Obchodzono je w konspiracji i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Obchodzono je także oficjalnie w 1944 r. na ziemiach polskich zajmowanych przez Armię Czerwoną i nowe władze komunistyczne (z udziałem Bolesława Bieruta), a nawet w Moskwie. Dopiero od 1945 r. komuniści, chcąc wymazać ze świadomości społecznej datę 11 listopada oraz postać Piłsudskiego, zlikwidowali to święto, zastępując je Narodowym Świętem Odrodzenia Polski (22 lipca). W kolejnych ponad czterdziestu latach w listopadzie świętowano rocznice wybuchu rewolucji październikowej, względnie rocznice powstania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. Jakiekolwiek próby kultywowania dnia 11 listopada groziły represjami ze strony władz. Obchody organizowano więc przede wszystkim w kościołach, a od lat siedemdziesiątych XX w. za sprawą różnych środowisk opozycyjnych także jako „nielegalne zgromadzenia", np. pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Święto zostało przywrócone dopiero u schyłku PRL – Sejm PRL przyjął stosowną ustawę 15 lutego 1989 r. Do szkół obchody Narodowego Święta Niepodległości wróciły po Okrągłym Stole w 1989 r.

***

Odpowiedzialność za wolność i suwerenność, za to, co zrobimy z naszą Niepodległością, ciąży w dużym stopniu na szkole. Tożsamość narodową i postawy patriotyczne powinno się w niej kształtować ustawicznie, nie tylko od święta, czy w związku ze świętem. Obchody świąt mają jednak dla umacniania tych postaw i ugruntowywania naszej niepodległości niebagatelne znaczenie.

W pracy dydaktyczno-wychowawczej wciąż szukamy wzorców efektywnego oddziaływania na uczniów. Korzystamy z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych, mamy do czynienia z przewartościowaniem w zakresie stosunku do przeszłości, z nowymi formami artystycznego wyrazu, z inną niż dawna wrażliwością estetyczną. Różne formy obchodów Narodowego Święta Niepodległości występują w przestrzeni publicznej. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się np. niepodległościowe biegi, marsze, parady, patriotyczne koncerty, wykłady i inscenizacje historyczne, okolicznościowe filmy i utwory muzyczne. Są one świadectwem postaw patriotycznych i służą ich krzewieniu, sprzyjają upowszechnianiu wiedzy historycznej. Także w szkołach nowe formy edukacji patriotycznej, w tym nowe formy obchodzenia kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości, powinny prowadzić do umocnienia świadomości historycznej uczniów. Ta natomiast – do lepszego rozumienia naszego dziś i tworzenia naszej przyszłości. Czyż bowiem nie jest prawdziwe powiedzenie: „Tyle jest przyszłości przed narodem, ile prawdy o przeszłości żyje w jego pamięci"?.

Tadeusz Andrzej Mosiek
st. wizytator
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Ojczyzna to ziemia i groby

Cmentarze to miejsca szczególne. Co roku, na początku listopada, rozbłyskują łuną palących się świeczek i zniczów. Są wtedy jak wielkie przestrzenie rozpalonej na zawsze pamięci o tych, którzy odeszli. Wtedy też uświadamiamy sobie, że ta pamięć i ten obyczaj są ważnymi częściami naszej tradycji i naszej kultury, o które powinniśmy troszczyć się nie tylko w pierwszych dniach listopada.

Cmentarze. Dawniej ogrodzone płotami lub murami, oddzielone od pól rowem, skupiały drzewa, których zwyczajowo nie wolno było ścinać. Na poświęconej ziemi nie wolno było paść bydła, nie wolno było przez nią przechodzić na skróty. Nie pozwalano na wykorzystywanie cmentarza jako miejsca do prowadzenia sprzedaży, targów czy jarmarków. Na cmentarzu (także nieprzylegającym bezpośrednio do świątyni) – jak w miejscu azylu – nie wolno było pojmać przestępcy, ani wykonać na nim wyroku. Prowadziła tam zwykle jedna brama, nie było już stamtąd wyjazdu.

W województwie podlaskim mamy setki cmentarzy. To miejsca niezwykłe. Niby wywołujące smutek czy melancholię, a mające w sobie tyle dostojeństwa i nadziei. Niby dostępne, a kryjące tyle tajemnic. Litery wyryte w kamieniu na wielu grobach do dziś pobudzają naszą wyobraźnię. Na wielu wiatr i deszcz, atakując inskrypcje, powodują, że grobowce stają się kamieniami, nic niemówiącymi świadkami czasów. A i tak od ponad dwustu lat cmentarze są księgą polskich losów, często pełną chwały, czasami też tragiczną. Są obrazem polskich dziejów, na którym można uczyć się narodowej historii. Już w XIX stuleciu fundowanie pomników osobom zasłużonym dla narodu (artystom, uczonym, bohaterom, ofiarom wojen czy represji). Uczestniczenie w ich pogrzebach, a później odwiedzanie nekropolii było przejawem patriotyzmu, ważnym składnikiem tworzenia narodowej świadomości.

Odwiedzając cmentarze, potwierdzamy potrzebę pamięci o tych, którzy odeszli z tego świata, lecz wciąż pozostają w naszych myślach. Podkreślamy często łączące nas więzy narodowe, wyznaniowe czy rodzinne. Sprzątamy groby, zapalamy znicze, składamy kwiaty lub wieńce, modlimy się, stajemy przez chwilę w nabożnej zadumie i cichej refleksji. Dowodzimy sięgającej poza grób miłości.

W listopadowe dni całymi rodzinami lub pojedynczo udajemy się na cmentarze, na groby bliskich – dziadków, rodziców i krewnych, przyjaciół i znajomych, naszych nauczycieli lub uczniów. Odwiedzamy też groby nieznajomych. Zasłużonych lub przez wszystkich zapomnianych. Odwiedzamy wspaniałe nekropolie, rodzinne mauzolea, niejednokrotnie wielopokoleniowe, dające poczucie ciągłości zamieszkiwania na danej ziemi. Może czasami udajemy się też na położone na uboczu lub w lasach cmentarzyki, groby opuszczone, niszczejące, nieraz anonimowe.

Wśród miejsc pochówku są bardziej lub mniej zadbane cmentarze religijne, są cmentarze komunalne. Są miejsca pamięci lokalnej czy narodowej – cmentarze żołnierskie (wojenne), groby bohaterów powstań narodowych: listopadowego czy styczniowego, ofiar I wojny światowej i walk o granice toczonych po jej zakończeniu, wojny polsko-bolszewickiej, bitew, masowych egzekucji czy pojedynczych mordów z czasów okupacji niemieckiej czy sowieckiej w okresie II wojny światowej, walk czy zbrodni dokonanych po jej zakończeniu. Sporo jest w naszych stronach również mogił pojedynczych, samotnych, nieraz nawet jakby ukrytych na odludziu. Kryjących najczęściej prochy bohaterskich obrońców, czasem też najeźdźców, czasem zwykłych ludzi, którym kula czy bagnet odebrały życie i których w pośpiechu, nieraz bez należnych obrzędów pogrzebowych oddano ziemi. Dużo jest wreszcie grobów bezimiennych, upominających się o odruch pamięci, odgarnięcie opadłych liści, złożenie kwiatu, zapalenie świeczki… Osobliwymi miejscami pochówku są kościoły. Niejednokrotnie w ich ściany wmurowano płyty nagrobne. W świątynnych podziemiach lub na terenie przykościelnym znajdują się groby arcybiskupów, biskupów, księży, zakonników, fundatorów lub dobrodziejów kościołów czy klasztorów, czasem najznamienitszych obywateli, którzy szlachetnością, czynami i zasługami wyróżnili się w służbie Bogu i sprawie powszechnej. Są wreszcie groby, o których nie wiemy, gdzie się znajdują. Wciąż trwają poszukiwania mogił osób pomordowanych w czasach totalitaryzmów, ginących za wolną Polskę, której się nie doczekali…

Cmentarze odzwierciadlają relacje społeczne, obyczajowe i religijne panujące w danej społeczności. Dawniej zwykle umiejscawiano je przy kościołach, wiejskich lub miejskich. W przypadku występowania cmentarzy różnych religii często lokalizowano je na przeciwległych krańcach miasta. Poza miastami tworzono cmentarze epidemiczne, skazańców, przyszpitalne. W celu pochówku osób, którym nie przysługiwał pogrzeb katolicki – na przykład samobójców, lichwiarzy czy osób ekskomunikowanych, obok poświęconego cmentarza wyznaczano odrębny teren. W XIX wieku postanowieniami władców państw zaborczych cmentarze miejskie przenoszono poza granice miast – w 1857 r. władze rosyjskie nakazywały, aby cmentarze były położone w odległości nie mniejszej niż 100 sążni (213 m) od najbliższych gospodarstw. Na cmentarzach zawsze były miejsca uznawane za mniej lub bardziej prestiżowe (nawet tzw. aleje zasłużonych). Zwykle

w odrębnych miejscach, bliżej wysokiego krzyża lub murów kościoła, byli grzebani duchowni, w odrębnych kwaterach chowano dzieci. Od dawna nagrobki były przez wielu postrzegane jako możliwość popisania się bogactwem czy pochodzeniem zmarłych. Nie żałowano więc na nie pieniędzy i otaczano je szczególną troską. Ta swoista społeczna rywalizacja jest też widoczna na grobach dziś, szczególnie na początku listopada…

O życiu zmarłych, ich osiągnięciach i zasługach nierzadko świadczą napisy na nagrobkach. Są bezpośrednim pretekstem do mówienia o ludziach i ich czynach. Czasami odzwierciedlają poglądy religijne, zawierają pokrzepiające cytaty z Pisma Św., wiersze i sentencje z literatury, wyrazy ufności w Boże Miłosierdzie i nadzieję zbawienia. Często na nagrobkach umieszcza się wzruszające inskrypcje, wyrażające zwykły, ludzki żal po stracie bliskiej osoby. Epitafia i symbole mówią nam, co ich fundatorzy sądzili o śmierci, do kogo lub czego uciekali się, chcąc uchronić się przed nią lub przezwyciężyć stan, jaki wniosła w życie żyjących.

Wędrując po cmentarzach, mimo postępującej kulturowej integracji możemy znaleźć prawdziwe enklawy cmentarnego piękna. Najciekawsze są cmentarze pamiętające XIX wiek, pierwotnie bliskie koncepcji parków lub ogrodów, zmyślnie rozplanowane, z oryginalnie poprowadzonymi alejkami, zasadzonymi drzewami, eleganckimi ogrodzeniem i bramą. Dzisiaj wśród ostatnich rosnących tam majestatycznych drzew i rozłożystych krzewów zalega cisza rzewna i uroczysta, roznosząc się na galerię pamiątek i panteon przodków, stwarzając warunki do refleksji i zadumy. Wiele z tych najdawniejszych cmentarzy czy ich najstarszych kwater często jest już tylko terenami spacerów, miejscem, do którego udajemy się, by odpocząć od zgiełku życia i zastanowić się nad jego sensem.

Z charakterem cmentarzy harmonijnie zestrajają się raz wystawność, raz skromność zróżnicowanych pod względem formy nagrobków. Na wielu – nie tylko dawnych grobach – umieszczane są symbole zmartwychwstania. Pojawiają się też wizerunki świętych. Bywają Anioł Stróż, postacie z klepsydrą, kosą, złamaną kolumną, aniołowie z symbolami wiary i nadziei, atrybuty wskazujące na profesję zmarłych, postacie śpiących aniołków lub inne, niejednokrotnie wybitne dzieła rzeźbiarskie…

Dopiero w drugiej połowie minionego stulecia cmentarze stały się w dużym stopniu bezstylowe. Groby straciły swój indywidualny charakter. Nadal jednak są przypomnieniem memento mori, wywołują odruchy czułości, poruszają serca. Ich stan dowodzi nie tylko naszego szacunku dla zmarłych. To także dowód naszej kultury. Pamiętajmy o tym, wędrując po cmentarzach. Nie tylko w listopadowe dni.

Tadeusz Andrzej Mosiek
st.wizytator
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Czy o nich pamiętamy?

Obchodzony w październiku Dzień Edukacji Narodowej i przypadająca w listopadzie rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości są ważnym pretekstem do przypomnienia sobie losów polskiej oświaty z ostatnich stu lat. Początek listopada to z kolei czas przywoływania w pamięci tych, którzy odeszli na zawsze. Rzadko jednak, a szkoda, wspominamy zmarłych nauczycieli i wychowawców. Zarówno tych, którzy decydowali w przeszłości o charakterze naszego szkolnictwa, jak i tych, którzy uczyli nas albo byli dla nas mistrzami pedagogicznego rzemiosła.

Wśród postaci, których nazwiska można wymienić w kontekście starań o polską szkołę, warto wspomnieć **Konstantego Kosińskiego**. W październiku 1905 r. był on jednym z organizatorów protestu białostockiej młodzieży, która żądała wprowadzenia do nauczania języka polskiego. Później – jeszcze w okresie zaboru rosyjskiego – był współorganizatorem tajnego nauczania z matematyki. W 1915 r. należał do założycieli polskiej organizacji oświatowej – Towarzystwa Pomocy Młodzieży Szkół Polskich w Białymstoku, przekształconej w tym samym roku w Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku. Konstanty Kosiński był też założycielem, redaktorem i wydawcą pierwszej i jedynej gazety wydawanej w języku polskim w Białymstoku pod zaborem rosyjskim – „Gazety Białostockiej" (tygodnika poświęconego sprawom Białegostoku i guberni grodzieńskiej, wydawanego w l. 1912-1915). To między innymi dzięki jego staraniom 6 listopada 1915 r. w Białymstoku otwarto polską szkołę powszechną kierowaną przez 22-letniego wówczas Michała Motoszkę, a pod koniec listopada tego roku utworzono polskie koedukacyjne gimnazjum realne kierowane przez ks. dr. Stanisława Hałkę. Od 1916 r. Konstanty Kosiński organizował amatorskie przedstawienia, z których dochód przeznaczał na nauczycielskie pensje. Na potrzeby szkół polskich

zbierał też z dawnych szkół rosyjskich niezbędne sprzęty i pomoce naukowe. Gdy Białystok odzyskiwał niepodległość, 19 lutego 1919 r., to on napisał: „Poszli… Zmora znikła. Spadł ciężar wielki z piersi. Radość długo tłumiona wybuchła. Rzucono się do dekorowania domów flagami biało-amarantowymi lub biało-czerwonymi i Orłami Białymi… Wieczór. Tłumy wyległy na ulice miasta. Radosne oczekiwanie rozpiera piersi… Na skręcie ulicy ukazują się dwaj konni, żołnierze polscy. Jakiś prąd elektryczny przeleciał przez tłum, który drgnął, zakołysał się, czapki i kapelusze poleciały w powietrze, a z piersi wyrwały się okrzyki: Niech żyje Polska! Wiwat armia! Nasi przyszli". Po odzyskaniu niepodległości Konstanty Kosiński był członkiem Rady Miejskiej w Białymstoku (I kadencji). W kwietniu 1919 r. był redaktorem pierwszego numeru, potem współpracownikiem „Dziennika Białostockiego". Od 1919 r. przez kilkanaście lat kontynuował pracę nauczycielską jako nauczyciel matematyki w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, później był dyrektorem Państwowego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Prużanach. W 1929 r. wraz z Władysławem Kolendą rozpoczął wydawanie miesięcznika „Łącznik Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich". Prezesował białostockiemu Towarzystwu Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Był ponadto propagatorem turystyki – reaktywował Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Białymstoku i był jego prezesem. Współtworzył – będąc w składzie komitetu redakcyjnego – monografię Białegostoku, opracowaną przez Henryka Mościckiego. W czasie II wojny światowej w Białymstoku najpierw uczył matematyki w Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Po napaści ZSRR na Polskę nie zaprzestał pracy nauczycielskiej. Po zajęciu Białegostoku przez Niemców w czerwcu 1941 r. należał do głównych organizatorów tajnych kompletów na poziomie szkolnictwa średniego i odpowiadał za ich zaopatrzenie. Sam też nauczał na poziomie gimnazjalnym i licealnym. W listopadzie 1942 r. w odwecie za rzekome zabicie volksdeutschów został przez Niemców aresztowany. Zwolniony po blisko dwóch miesiącach, został ponownie aresztowany na kilka tygodni w kwietniu 1943 r. Po wojnie objął stanowisko dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego nr 2 w Białymstoku. Po jego likwidacji w 1950 r. został nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 i w Liceum Mierniczym. W 1953 roku w ramach represji politycznych został przeniesiony w stan spoczynku. Jednak dalej uczył w Technikum Geodezyjnym. Zmarł w 1961 r.

Innym godnym przypomnienia nauczycielem był **ks. dr Stanisław Hałko**. Absolwent Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria), znawca historii Polski piastowskiej, od jesieni 1913 r. pracował jako wikariusz w Białymstoku. 29 XI 1915 r. w budynku przy ul. Warszawskiej 63, w którym mieściło się gimnazjum niemieckie, otworzył Polskie Gimnazjum Realne i został jego pierwszym dyrektorem. Zaangażował nauczycieli i zakupił niezbędne do pracy tej szkoły podręczniki. W gimnazjum, jak pisał po latach: „zespół nauczycielski i dom rodzicielski sprzęgnięty jedną wolą i jedną myślą wyraźnie sposobił powierzone sobie umysły i serca do pracy w kiełkującym Odrodzeniu Ojczyzny". Za działalność patriotyczną ks. dr Hałko został jednak pod koniec maja 1916 r. aresztowany i osadzony w więzieniu (podobnie jak kierujący polską szkołą powszechną Michał Matoszko), najpierw w Białymstoku, później w Bytowie, w Celle-Schloss koło Hanoweru i wreszcie w Czersku. Po klęsce Niemiec, 17 listopada 1918 r. wrócił do Białegostoku, ponownie obejmując stanowisko dyrektora gimnazjum, przeniesionego w 1917 r. na ul. Mickiewicza 1. W 1919 r. został wybrany na posła. W Sejmie Ustawodawczym reprezentował wyborców z powiatów białostockiego i sokólskiego. Pracował m.in. w komisji oświaty. Dzięki jego staraniom upaństwowiono szkoły średnie na Kresach Wschodnich. Od roku szkolnego 1919-20 Polskie Gimnazjum Realne w Białymstoku podzielono na dwa odrębne gimnazja: żeńskie im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej i męskie im. Króla Zygmunta Augusta. Obydwa gimnazja także upaństwowiono. Ks. dr Hałko został dyrektorem Gimnazjum Męskiego, ulokowanego w dawnej rosyjskiej szkole realnej przy ulicach Warszawskiej i Kościelnej. To z tego gimnazjum aż 120 uczniów brało udział w wojnie polsko-bolszewickiej. To z części oddziałów tego gimnazjum wyodrębniono w latach dwudziestych kolejne gimnazjum – im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (przy ul. Warszawskiej 63). Po wygaśnięciu kadencji poselskiej ks. dr Hałko skoncentrował się na zarządzaniu szkołą – remontach i dbałości o poziom kadry nauczycielskiej. Przez cały czas dyrektorowania szkołami uczył także historii. Na przykład w 1915 r., będąc dyrektorem szkoły, miał 24 godziny historii tygodniowo. Znajdował też czas na udział w licznych wycieczkach poza Białystok. Cieszył się wielkim autorytetem i szacunkiem. Po wkroczeniu Rosjan ksiądz dr Hałko, nękany przez NKWD, zaczął się ukrywać, po czym 27 grudnia 1939 r. potajemnie udał się do Warszawy, gdzie włączył się w tajną działalność oświatową i występował pod przybranym nazwiskiem Stefana Halickiego. Publikował w prasie podziemnej. W sierpniu 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, przybył do Białegostoku, aby zorganizować tajne nauczanie. Po powrocie do Warszawy został aresztowany przez gestapo, umieszczony w więzieniu na Pawiaku, następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthof, a stamtąd do obozu w Auschwitz, gdzie zmarł w 1943 r.

Do nauczycieli zasłużonych dla białostockiej oświaty należała także **Maria Kolendo**. Pracę zawodową rozpoczęła w 1916 r. w Szkole Ludowej we wsi Dmochy-Glinki (wówczas w powiecie ostrowskim). Pracowała tam przez trzy lata. Później uczyła w szkołach w Ostrowi Mazowieckiej i Małkini, a po przeprowadzeniu się do Białegostoku rozpoczęła pracę w Szko-

le Handlowej w Białymstoku. Była nauczycielką języka polskiego, historii powszechnej oraz pełniła funkcję kierowniczki biblioteki. Po kilku latach pracy w Brześciu nad Bugiem i Pińsku w 1936 r. wróciła do Białegostoku. Objęła wówczas stanowisko nauczyciela w Państwowym Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, później została przełożoną tej placówki. To stanowisko piastowała do wybuchu II wojny światowej. Podczas trwania wojny wykładała historię średniowiecza na kursach nauczycielskich zorganizowanych przez władze sowieckie przy Instytucie Pedagogicznym w Białymstoku. Brała też aktywny udział w tajnym nauczaniu, organizowała i prowadziła komplety domowe. Objęła funkcję kierowniczki utworzonej z ramienia AK Komisji Oświaty i Kultury Okręgu Białostockiego. W maju 1943 r. Maria Kolendo została powołana w skład komisji egzaminacyjnej pierwszego egzaminu maturalnego zorganizowanego w Białymstoku w ramach tajnego nauczania. Po zakończeniu okupacji hitlerowskiej Białegostoku uczyła w białostockich Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim, w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych, w Gimnazjum Krawieckim. W grudniu 1944 r. Maria Kolendo została aresztowana przez władze ZSRR i wywieziona do obozu w Stalinogorsku. Po powrocie do kraju w latach 1945-46 była dyrektorem Liceum dla Dorosłych w Białymstoku, od 1946 r. wizytatorem szkół zawodowych żeńskich. Organizowała od podstaw szkolnictwo zawodowe. Od 1949 r. pracowała jako nauczyciel w Państwowym 3-letnim Liceum Administracyjno-Handlowym w Białymstoku. W 1951 r. organizowała w Białymstoku Okręgowy Ośrodek Doskonalenia Kadr Pedagogicznych. W 1952 r. przeniosła się do Technikum Mechanicznego w Białymstoku, skąd odeszła emeryturę. Była autorką artykułów na temat metodyki nauczania i tajnego nauczania, a także nauczycieli, którzy podczas II wojny światowej brali udział w pracy nauczycielskiej i konspiracyjnej. Zmarła w 1980 r.

W pamięci bardzo wielu wychowanków został także **Zbigniew Troczewski.** Warszawiak z urodzenia, absolwent lwowskiej filologii polskiej i historii sztuki, z doktoratem z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, od początku lat trzydziestych uczył w Żeńskim Gimnazjum i Liceum Zeligmana w Białymstoku. Od 1944 r. był nauczycielem języka polskiego w białostockim Gimnazjum i Liceum Handlowym, a w 1946 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim nr 1 w Białymstoku. Był też publicystą, napisał liczne artykuły i recenzje. W latach 1948-51 był kierownikiem literackim w Teatrze Miejskim (od 1949 r. im. Al. Węgierki). W czasach stalinowskich, gdy pracował w Technikum Geodezyjnym, został oskarżony o poglądy antypaństwowe. Zakazano mu pracy w szkołach. Pracował w bibliotece Akademii Medycznej, wydziale zdrowia rady narodowej, Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, PCK. Dopiero w 1956 r. przywrócono mu prawo nauczania w szkołach średnich. Uczył w Liceum i Technikum Ekonomicznym w Białymstoku. Do jego pasji poza szkołą należały fotografia (założył Białostockie Towarzystwo Fotograficzne) i turystyka, w tym rowerowa. Był autorem lub współautorem wielu przewodników po Białymstoku, województwie białostockim lub jego częściach, współautorem bibliografii krajoznawczej regionu północno-wschodniego Polski i biogramów ludzi związanych z Polską północno-wschodnią. Organizował wycieczki, prowadził kółko literackie i fotograficzne, wystawiał sztuki teatralne… Zmarł w 1980 r.

Przytoczyłem fakty z życia tylko kilku związanych z Białymstokiem nauczycieli. Znanych, zapisanych na kartach historii. Niewiele napisałem o ich osobowościach. Brak tu wzmianek o tym, jak prowadzili lekcje, dbali o samodzielność myślenia i rozwijanie aktywności uczniów, jak pobudzali ich do przemyśleń, inicjatyw i dyskusji, jak oddziaływali na uczniów, kształtowali ich osobowość, wspierali ich, jakimi byli wychowawcami, jak uczyli żyć uczciwie i mądrze, nauczali tego, co się godzi i co przystoi, jak kształtowali charaktery uczniów i rozwijali ich uczucia, skąd brała się ich charyzma. Nawet jeżeli nie każdy przejaw ich działalności byłby dzisiaj podawany jako wzór do naśladowania, to setki czy tysiące wdzięcznych wychowanków, których mieli przez wiele lat swej pracy, powodują, że wciąż żyją także w naszej pamięci.

Mądrych, wspaniałych nauczycieli jest w dawniejszej czy bliższej historii bardzo dużo. Każdy z nas miał jakiegoś Drogiego i Kochanego Nauczyciela. Niemal każdy miał szczęście i przyjemność spotkać w szkole kogoś, kogo mógłby nazwać Mistrzem, kto olśniewał swą postawą, głoszonymi i wprowadzanymi w życie zasadami, wyznawanymi wartościami. Kto potrafił wskazać, co w życiu jest najważniejsze. Kto uczył, jak ważna jest Ojczyzna, rodzina, matka i ojciec lub pokazywał, jak istotne są patriotyzm, honor, uczciwość w postępowaniu, wrażliwość serca, szlachetność, wierność i lojalność w przyjaźni, w koleżeństwie… Wiele z tych osób już nie żyje. Pamiętajmy o nich w Dniu Edukacji Narodowej oraz 1 i 2 listopada. Pamiętajmy o nich w szkołach, w tym w dniach, w których szkoły obchodzą kolejne jubileusze… W historii każdej szkoły są nauczyciele, którzy swoją pracą, poświęceniem i osiągnięciami dodawali jej splendoru i zapisali się na kartach jej historii. Którzy rozsławiali szkoły. Pamiętajmy o nich zawsze – bez nadzwyczajnej okazji…

Tadeusz Andrzej Mosiek
st. wizytator
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Korzystałem z opublikowanych w Internecie biogramów opracowanych przez Jana Dworakowskiego, Marię Kolendo, Alinę Sztachelską-Kokoczkę i Alicję Zielińską.

Edukacja włączająca – kto może nam pomóc?

Celem edukacji włączającej jest zapewnienie wszystkim uczniom wysokiej jakości kształcenia (Europejska Agencja ds. Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej, 2014, Pięć kluczowych przesłań dla edukacji włączającej. Od teorii do praktyki).

Edukacja włączająca często jest kojarzona z uczniami z niepełnosprawnościami lub uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy uczą się ze wszystkimi dziećmi. Obecnie prawie do każdej szkoły/przedszkola uczęszcza dziecko posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, dziecko posiadające opinię o specyficznych trudnościach w uczeniu się lub inną opinię wydaną przez poradnię psychologiczno – pedagogiczną. Są też dzieci nie posiadające żadnego z tych dokumentów, jednak wymagające pomocy psychologiczno – pedagogicznej z różnych przyczyn, np. trudnej sytuacji rodzinnej. Wszyscy ci uczniowie, to dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE). Coraz częściej używany jest również termin „inkluzja" – rozumiany jako edukacja włączająca, otwarta na potrzeby wszystkich uczniów, w tym osób z niepełnosprawnością, pochodzących z mniejszości etnicznych, wyznaniowych czy narodowościowych i innych.

W swoich założeniach edukacja włączająca uwzględnia potrzeby każdego dziecka. Należy planować takie działania, które prowadzą do indywidualizacji procesu kształcenia, umożliwiają uczenie się uczniów ze swymi rówieśnikami w tempie dostosowanym do indywidualnych potrzeb, z wykorzystaniem zróżnicowanych metod i technik. Należy też zadbać o stworzenie warunków uwzględniających ograniczenia i możliwości poszczególnych uczniów. Działania mające na celu wsparcie uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego w przedszkolu lub szkole można ująć w trzech obszarach:

- dostosowanie wymagań edukacyjnych do możliwości psychofizycznych uczniów lub dostosowanie programu wychowania przedszkolnego, lub określenie oczekiwanych osiągnięć dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
- dostosowanie warunków realizacji potrzeb rozwojowych i edukacyjnych,
- dostosowanie warunków organizacji kształcenia.

Edukacja włączająca stanowi dla nauczycieli wyzwanie, ponieważ obliguje ich do tworzenia w szkole właściwej atmosfery sprzyjającej budowaniu relacji, wspierania procesu uczenia się każdego ucznia w jego indywidualnym tempie, organizowania systemu rozpoznawania potrzeb i możliwości uczniów, elastycznego podejścia do nauczania w zakresie treści programowych i metod pracy, oceniania postępów ucznia w celu budowania motywacji i wspierania jego rozwoju, a także budowania partnerskich relacji z rodzicami. Obecnie duża część nauczycieli nie czuje się gotowa na przyjęcie ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi do klasy, w której uczy. W tych działaniach szkoła potrzebuje wsparcia ze strony partnerów, takich jak poradnie psychologiczno-pedagogiczne, fundacje lub stowarzyszenia, ośrodki pomocy społecznej i opieki zdrowotnej. Oprócz szkolenia nauczycieli ważne jest, aby rozbudować system działań wspierających szkoły poprzez zatrudnienie odpowiedniej liczby specjalistów w zależności od potrzeb, zwłaszcza: pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów i innych, którzy – współpracując z nauczycielami przedmiotowymi – mogą dzielić się wiedzą, umiejętnościami oraz prowadzić specjalistyczne działania wspierające funkcjonowanie ucznia.

Ważną instytucją wspierającą nauczycieli i dyrektorów szkół i placówek oświatowych w realizacji ich zadań jest Ośrodek Rozwoju Edukacji (https://www.ore.edu.pl/) - publiczna placówka doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym prowadzona przez Ministra Edukacji Narodowej. Jednym z obszarów wsparcia jest właśnie edukacja włączająca. Na jej stronie można znaleźć ofertę szkoleń, konferencji w tym zakresie, a także bardzo bogaty zasób wydawnictw i opracowań.

Link do strony z publikacjami https://www.ore.edu.pl/2015/03/edukacja-wlaczajaca/

W ostatnim czasie ukazała się tam ciekawa publikacja M. Czarnockiej *Działania poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie edukacji włączającej,* zawierająca m.in. informacje o obowiązujących przepisach prawa oświatowego w zakresie kształcenia uczniów ze SPE w szkołach i placówkach. We wrześniu tego roku szkolnego opublikowana została seria publikacji dotyczących edukacji włączającej, skierowana przede wszystkim do dyrektorów szkół i przedszkoli, nauczycieli, pedagogów i psychologów szkolnych, a także innych osób związanych z działalnością oświatową. Broszury tworzą kompleksowe źródło aktualnej wiedzy na temat podstaw prawnych i sposobów realizowania inkluzji (włączania) w edukacji, zwracając uwagę na konieczność współpracy placówek oświatowych z rodzicami uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE) oraz poradniami psychologiczno-pedagogicznymi.

W każdym z zeszytów wskazano najważniejsze założenia, przykłady dobrych praktyk i literaturę, do której warto sięgnąć. Tytuły publikacji:

-Edukacja włączająca w szkole – szanse i wyzwania;

-Edukacja włączająca w aspekcie organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia specjalnego. Z doświadczeń poradni psychologiczno-pedagogicznej;

-Edukacja włączająca w aspekcie organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia specjalnego. Z doświadczeń szkoły;

-Prawo oświatowe a edukacja włączająca;

-Współpraca z rodzicami, czyli jak rozmawiać o edukacji włączającej.

Zachęcam do pobrania materiałów i zapoznania się z nimi, a także bieżącego śledzenia strony internetowej ORE.

Opracowanie
(z wykorzystaniem
ww. publikacji)

Jolanta Broda
st. wizytator
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

„Piękna nasza Polska cała" – innowacja pedagogiczna realizowana w Przedszkolu Samorządowym nr 48 „Bajkowa Kraina"

Jak ważnym i oczywistym medium są serwisy społecznościowe nie trzeba nikogo przekonywać. Posiadanie „nauczycielskiego" indywidulanego konta na Facebooku powinno być oczywiste. Podkreślam „nauczycielskiego konta", bo serwis ten nie służy tylko do umieszczania zdjęć z podróży dookoła świata, ale też zdobywania szeroko rozumianej informacji. Przekonałam się o tym na własnej skórze. Przez długi czas uważałam, że posiadanie statusu użytkownika Facebooka nie jest mi do szczęścia potrzebne. Jakże się myliłam! Pewnego słonecznego popołudnia przeglądałam Internet w poszukiwaniu pomysłów na realizację zadań związanych z realizacją kierunków polityki oświatowej państwa. Jedno z nich brzmi „Wychowanie do wartości przez kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych". Zastanawiałam się, co tu zrobić, żeby bawić się z dziećmi inaczej niż zwykle. I eureka! Jest! - projekt edukacyjny pomysłu nauczycielki jednego z przedszkoli w Aleksandrowie Łódzkim pt. Międzynarodowy projekt edukacyjny „Piękna nasza Polska cała". I tu zaczęły się schody – aby podjąć wyzwanie konieczne było konto facebookowe. Chcąc nie chcąc, stałam się aktywnym użytkownikiem najsłynniejszego serwisu społecznościowego świata. Co, o dziwo, dało mi wiele korzyści, np. z wyprzedzeniem wiem, kiedy odbędzie się Festiwal piosenki literackiej im. Łucji Prus lub Festiwal literacki „Zebrane" i już nikt nie może mnie ubiec w nabyciu biletów na różne wydarzenia. Tak oto, szanowni czytelnicy, praca zawodowa nauczyciela może być przyczyną zmian w życiu prywatnym.

Wróćmy jednak do projektu. Wspólnie z koleżankami nauczycielkami podjęłyśmy decyzję o wzięciu udziału w wyzwaniu. Jest to nowa aktywność w naszej placówce, więc wdrażać ją będziemy w formie innowacji pedagogicznej. Aby otrzymać certyfikat, należy wykonać minimum dziesięć zadań z proponowanej przez autorkę listy i wymyślić dziesięć własnych, kreatywnych pomysłów na zrealizowanie hasła „Piękna nasza Polska cała". Ruszyliśmy z kopyta i we wrześniu w grupach pojawiły się aranżacje kącików regionalnych, dzieci uczyły się tradycyjnych tańców i przyśpiewek ludowych, np. „Rolnik sam w dolinie" lub „Zielony mosteczek". W październiku zorganizowaliśmy „Eko bal", a oprócz tego: wyślemy pocztówki i drobne prezenty polskim przedszkolakom na Białorusi, upieczemy chleb, zaprosimy babcie do wspólnego przygotowania babki ziemniaczanej. Relację z realizacji, czyli zdjęcia, filmiki umieszczamy w zamkniętej facebookowej grupie pt. „Piękna nasza Polska cała", co jest warunkiem zaliczenia projektu. Wiemy, że nam się uda, a nasi wychowankowie zrozumieją hasło „Piękna nasza Polska cała" na różne sposoby!

Bożena Szewczul
nauczyciel PS 48
„Bajkowa Kraina"
w Białymstoku

Nowoczesne zasoby edukacyjne – - kompleksowe narzędzie pracy nauczyciela i wsparcie ucznia szkoły zawodowej

Obecna, nowoczesna wizja modernizacji edukacji obejmuje refleksję nad nowymi metodami pedagogicznymi przy jednoczesnym odchodzeniu od modelu tradycyjnego (podręczniki w wersji papierowej). Stopniowo rezygnuje się z modelu, w którym to nauczyciel dysponuje bezwzględnym autorytetem, na rzecz budowania w uczniach autonomii i odpowiedzialności za swoją naukę. Wypracowuje to również samodyscyplinę i świadczy o samostanowieniu młodego człowieka, który to decyduje, co, kiedy i w jakim zakresie z ogólnie dostępnych zasobów wiedzy jest mu przydatne. Uznanie otwartości i dostępności jako fundamentalnej zasady przyświecającej nowoczesnej szkole jest niezbędne, aby w pełni wykorzystać potencjał technologiczno-informacyjny w edukacji.

Otwarta edukacja ma wpływ zarówno na uczniów i nauczycieli, jak i na rodziców, szkoły, placówki oświatowe, przedsiębiorców ale również i środowiska eksperckie lub chociażby firmy szkoleniowe.

Otwarte zasoby edukacyjne to wszystkie bezpłatne materiały edukacyjne powszechnie dostępne z możliwością ich dalszego dowolnego modyfikowania i wykorzystania. Tworzenie coraz to większej liczby zasobów edukacyjnych i darmowe ich udostępnienie w formie elektronicznej stanowi odpowiedź na potrzeby powyższych grup, przynosząc im wymierne korzyści. Daje możliwość kształcenia przyszłych kadr pod konkretne potrzeby gospodarki danego regionu.

W Kapsztadzkiej Deklaracji Otwartej Edukacji z 2007r. zaapelowano do nauczycieli, uczniów aby włączyli się w proces tworzenia i rozpowszechniania materiałów edukacyjnych na otwartych licencjach, wykorzystywali i dostosowywali ją swoich potrzeb. Codziennie z Internetu korzystają zarówno uczniowie, nauczyciele i przedsiębiorcy. Jednym z zadań w projekcie „CENTRUM KOMPETENCJI BOF – kompleksowy model wsparcia i modernizacji systemu kształcenia zawodowego na terenie Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego finansowanego w ramach Działania 3.3 Kształcenie zawodowe młodzieży na rzecz konkurencyjności podlaskiej gospodarki jest przygotowanie bazy gotowych materiałów edukacyjnych wspierających kształcenie zawodowe prowadzone na terenie Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego BOF.

Centrum Kompetencji Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego to komplementarny model usług, który doprowadził do powstania efektywnej i trwałej płaszczyzny współpracy pomiędzy placówkami kształcenia zawodowego, pracodawcami, instytucjami szkoleniowymi, uczelniami i innymi instytucjami otoczenia społeczno-gospodarczego szkoły w celu dostosowania oferty kształcenia zawodowego do potrzeb lokalnego rynku pracy.

Główną funkcją modelu Centrum Kompetencji jest niwelowanie zdiagnozowanych wśród przedsiębiorców luk kompetencyjnych – braków w umiejętnościach absolwentów szkół zawodowych. Owe braki, luki były przedmiotem badań, w których już uczestniczyło ponad 200 podlaskich przedsiębiorców. Na podstawie wywiadów bezpośrednich i badań ankietowych, opracowano raporty opisujące najbardziej istotne braki w kwalifikacjach i umiejętnościach uczniów. W raporcie znalazło się również zapotrzebowanie podlaskich przedsiębiorców na konkretne umiejętności i kwalifikacje najbardziej pożądane w danym zawodzie.

Opracowane raporty były podstawą do określenia tematów nowo opracowanych pakietów do Kwalifikacyjnych Kursów Zawodowych (KKZ) oraz do Kursów Umiejętności Zawodowych (KUZ). Dodatkowo zapotrzebowanie na konkretne kursy było uzgadnianie podczas spotkań Grupy Roboczej, w skład której wchodzą mistrzowie zawodu, czynni nauczyciele i specjaliści, recenzenci i autorzy pakietów edukacyjnych oraz opiekun merytoryczny i przedstawiciele pracodawców. Wszystkie działania w projekcie realizowane są we współpracy ze szkołami zawodowymi oraz instytucjami wspierającymi szkoły z terenu BOF. Wspólnymi siłami nauczycieli i specjalistów, metodyków i recenzentów powstają wysokiej jakości pakiety edukacyjne, które mają ułatwić codzienną pracę nauczycieli oraz być ciekawą alternatywą dla uczniów, chcących uzupełnić kwalifikacje i umiejętności w zawodzie.

O wysokiej jakości materiałów świadczy ich komplementarność. Nowoczesne zasoby - pakiety edukacyjne powstałe na bazie dobrych praktyk, doświadczeń i wniosków płynących z licznych wywiadów i raportów opracowanych we współpracy z przedsiębiorcami, zaspokajają zbadane luki kompetencyjne na wielu poziomach:

- na poziomie zawodu - (tworząc nowe ramowe programy kształcenia w zawodzie oraz standardy wyposażenia pracowni, e-podręczniki)

- na poziomie kwalifikacji zawodowych – (tworząc pakiety KKZ wraz z programem nauczania kursu, materiały szkoleniowe, oraz moduł e-learningu)

-na poziomie umiejętności zawodowych - (tworząc pakiety KUZ z elementami analogicznymi jak w przypadku KKZ, dodatkowo ze standardem egzaminacyjnym i pakietem zadań egzaminacyjnych)

- na poziomie czynności zawodowych - (tworząc program staży i praktyk zawodowych dla zawodów w zakresie podstawy kształcenia w zawodzie)

- na poziomie uprawnień i specjalizacji związanych z określoną technologią - (tworząc katalogi kursów specjalistycznych oczekiwanych w firmach z terenu Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego wraz z dodatkowymi materiałami szkoleniowymi z obszaru uprawnień).

Opracowane w ramach projektu nowoczesne zasoby edukacyjne zawierają programy i materiały do zajęć w kilku wersjach, możliwe do stosowania w wybranych formach kształcenia - dziennej, zaocznej i niestacjonarnej;

Pełny pakiet edukacyjny opracowany do każdego z Kwalifikacyjnych Kursów Zawodowych i Kursów Umiejętności Zawodowych jest gotowy do

70-lecie III Liceum Ogólnokształcącego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku

Minister Edukacji Narodowej p. Dariusz Piontkowski

Występ uczniów III LO „Mijają lata, pozostają wspomnienia”

Podlaski Kurator Oświaty p. Beata Pietruszka wręcza Dyrektor Szkoły p. Małgorzacie Górniak grawerton z okazji Jubileuszu 70-lecia III LO

Absolwenci III LO: *od lewej* Zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku p. Rafał Rudnicki, Zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku p. Adam Musiuk oraz Prorektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku prof. dr hab. Adrian Chabowski recytują wiersze patrona szkoły Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Nauczyciele III LO oraz chór w finałowym występie

Dyrektor Szkoły p. Małgorzata Górniak i Międzyszkolny Chór Żeński przy III LO

Autor zdjęć: Katarzyna Maciejuk

użycia przez nauczyciela lub ucznia i zawiera:

- opracowane programy nauczania zawierające treści kształcenia, zasady organizacji procesu uczenia się oraz zakres egzaminu dla potwierdzenia zdobytej kwalifikacji lub kompetencji

- opracowane standardy nauczania wraz z zadaniami egzaminacyjnymi

- materiały szkoleniowe, opracowane przez wysokiej klasy metodyków i praktyków oraz nauczycieli zawodu w wersji tradycyjnej (podręczniki pdf.)

- interaktywny podręcznik (e-podręcznik) z modułem e-learningu

- filmy stanowiskowe, charakteryzujące czynności wykonywane na stanowisku pracy

- filmy instruktażowe i tutoriale.

Zasoby edukacyjne umieszczone zostały na Podlaskiej Platformie Edukacyjnej https://crtd.wrotapodlasia.pl/pl/dziaania_33_/centrum_kształcenia_ustawicznego/nasz_projekt/centrum-kompetencji.html oraz na specjalnie w tym calu stworzonej platformie e-learningowej: www.ckbof.ckubialystok.pl.

Każdy pakiet edukacyjny zawiera informacje na temat konkretnych pracodawców, firm i praktyków zaangażowanych w jego przygotowanie. Ponadto, każdy pakiet edukacyjny realizuje ideę e-edukacji i zawiera dokładne wskazówki dotyczące zastosowania rozwiązań TIK w realizacji programu oraz materiały multimedialne i pakiety zdalnej nauki.

Efekty możemy sami ocenić wchodząc na podane strony i bezpośrednio korzystając z umieszczonych tam zasobów edukacyjnych, zgodnie z indywidualnym zapotrzebowaniem i całkowicie bezpłatnie. Aby uzyskać hasło dostępu, należy jednak zgłosić się do Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku. Zostanie stworzone wówczas dla zainteresowanych indywidualne konto dające szereg dodatkowych możliwości takich jak: forum wraz z pomocą techniczną, kalendarz szkoleń, dostęp do raportów i wiele innych. Nauczyciele mają gotowe, kompleksowe i dostosowane do potrzeb lokalnych pracodawców materiały nauczania, uczniowie zaś, chwalą sobie atrakcyjną formę, łatwość dostępu oraz ciekawy sposób zdobywania wiedzy.

Centrum Kompetencji BOF jako jedna ze struktur Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku funkcjonuje w Białymstoku przy ul. Ciepłej 32. To miejsce ogólnie dostępne dla każdego, innowacyjne w skali regionu, kraju i Europy. Przedsięwzięcie, którego zadaniem jest koordynacja procesu modernizacji i dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb lokalnych rynków pracy na terenie Białostockiego Obszaru Funkcjonalnego, w swoich zasobach edukacyjnych zawierać będzie docelowo 27 gotowych Kursów Umiejętności Zawodowych i 7 Kwalifikacyjnych Kursów Zawodowych. W imieniu dyrekcji i pracowników Centrum Kształcenia Ustawicznego gorąco zachęcam do korzystania z dostępnych i innowacyjnych zasobów wiedzy.

Stanowią one doskonałe wsparcie nauczycieli w procesie kształcenia zawodowego oraz przewidujących, świadomych uczniów, którzy oprócz wiedzy i umiejętności zdobywanych w szkole mogą samodzielnie podnosić swoje kompetencje, podczas procesu uczenia się, korzystając z otwartych zasobów edukacyjnych utworzonych w ramach projektu Centrum Kompetencji BOF. Zapraszam do korzystania z naszych zasobów.

Małgorzata Ignatowicz
Specjalista ds. nowoczesnych zasobów edukacyjnych w Centrum Kompetencji BOF

Racje czy relacje...

Wychowanie - racje czy relacje? Co jest pierwsze w moim byciu rodzicem, nauczycielem, człowiekiem - dbanie o to, bym ja miał rację, czy to, bym budował, nawiązywał z drugim człowiekiem – niezależnie, ile ma lat, kim jest czy jaką funkcję pełni - dobrą relację.

Wychowanie to... odpowiedzi może być wiele. I każda z nich na pewno jest dobra. Niedawno zmarły duński pedagog, terapeuta, autor wielu książek - Jesper Juul, mówił, że wychowanie to budowanie dobrych, pięknych, mocnych relacji, to mądre towarzyszenie młodemu człowiekowi w tym wszystkim, co przeżywa, a nie uczenie czegoś jedynie słowami. Oczywiście, że słowa są ważne, ale istotniejsze jest to czy my jako dorośli - wychowawcy, rodzice - żyjemy tym, czego uczymy. Czy moje dziecko, uczeń, koleżanka, podwładny, każdy człowiek - czuje, że jest dobry, ważny, wartościowy - cokolwiek się nie wydarzyło? Kiedyś św. Matka Teresa z Kalkuty, zapytana przez dziennikarza, kto jest dla niej najważniejszy, odpowiedziała: *w tym momencie pan*. Czy myślę tak jak św. Matka Teresa? Czy uczniowie w rozmowie z nami, czy inni rozmówcy wiedzą i czują, że rzeczywiście w tym momencie są dla nas najważniejsi?

Kilka lat temu moja przyjaciółka usłyszała od jednej z nauczycielek w szkole, która uczyła jej córkę, przykre słowa i o córce, i o klasie. Nauczycielka mówiła: *Nie słuchają mnie, są głośno, pytam - nie odpowiadają itd.* Po powrocie do domu podjęła rozmowę z córką, by zrozumieć o co chodzi. Córka zapytana co jest przyczyną takiego zachowania klasy, odpowiedziała: *Mamo, ta pani jest nami zupełnie niezainteresowana*. Smutne. Myślałam o tym długo. "Zainteresowana" - to jaka? Jako pierwsza przyszła mi odpowiedź - słuchająca. No tak – mam dwoje uszu, a jedne usta, by więcej słuchać niż mówić, by najpierw słuchać, a potem móc mówić. To jedna z podstawowych potrzeb człowieka - być wysłuchanym. Stephen Covey w książce "7 nawyków skutecznego działania" napisał:

Kiedyś ojciec dorastającego chłopca zwierzył mi się:
- Nie rozumiem mojego syna. W ogóle nie chce mnie słuchać.
- Pozwól, że ustalę, co powiedziałeś - odrzekłem. - Nie rozumiesz swojego syna, ponieważ on nie chce słuchać ciebie?
- Tak uważam - odrzekł nieco zniecierpliwionym tonem.
- Myślałem, że aby zrozumieć drugiego człowieka, ty musisz słuchać jego - podsunąłem....

Te słowa przeczytałam wiele lat temu. Od tamtego czasu powtarzam sobie: Najpierw słuchaj. To działa. Do tego roku pracowałam w gimnazjum, wcześniej 21 lat w szkole średniej i wiem z całą pewnością - słuchanie to pierwszy najważniejszy sposób na budowanie dobrych relacji, a co za tym idzie - na wychowanie.

Może trochę na potwierdzenie tej tezy słów kilka. Dwa lata temu prowadziłam szkolenie, którego jednym z modułów było: „Towarzyszenie młodemu człowiekowi w jego dojrzewaniu". Uczestnicy mieli za zadanie z wielu cech i umiejętności wybrać 10 takich, których posiadanie pomoże w budowaniu dobrych relacji, ułożyć z nich piramidkę i na jej szczycie położyć tę wartość, ich zdaniem najważniejszą, i to uzasadnić. Ćwiczenie wykonało około 30 grup złożonych z nauczycieli, pedagogów, psychologów, dyrektorów placówek. W większości tą najważniejszą cechą do budowania dobrych relacji był uporządkowany system wartości. Oczywiście podane zostały piękne, rzeczowe uzasadnienia. Uczestnicy szkolenia wybierali spośród, między innymi, takich cech jak: wewnętrzny spokój, asertywność, cierpliwość, stabilność emocjonalna, odwaga w podejmowaniu trudnych wyzwań, tworzenie klimatu zaufania, empatii.

Uczyłam wtedy 6 III klas gimnazjalnych. Przy temacie związanym z tworzeniem dobrych relacji w rodzinie, pomyślałam, że wykorzystam wyżej wymienione omówione ćwiczenie. Opowiedziałam uczniom, co mają zrobić - spośród wielu cech mieli wybrać 10. Z nich wybrać tę jedną, ich zdaniem najważniejszą, której potrzebują w relacji z rodzicami. Rozsypali na ławkach kilkadziesiąt małych karteczek i ochoczo zabrali się do pracy, przy tym uroczo się spierali, dyskutowali. Czekałam z zaciekawieniem na efekty ich pracy - co wybiorą, jak uzasadnią? Około 90 procent uczniów wybrało - umiejętność słuchania. Z zaciekawieniem słuchałam ich uzasadnień, a potem żywej na ten temat dyskusji. Powiedzieli: *Chcielibyśmy, by rodzice znaleźli dla nas czas i nas wysłuchali, by mama odeszła od gotowania, prasowania, czy serialu, usiadła i wysłuchała, a nie mówiła ciągle, że nie ma czasu, że pracuje.* Mówili też*: Rodzice nie muszą nam na wszystko pozwalać, ale niech wysłuchają, co jest dla nas ważne, jakie są przyczyny tego, że na przykład dostali uwagę w szkole czy taką a nie inną ocenę.*

Zatem czy słucham tych, którzy są adresatami moich działań wychowawczych?

Czy potrafię otworzyć serce i uszy, by słuchać? Tu potrzebna jest cecha, którą młodzi bardzo często wybierali, a mianowicie - empatia. Moi uczniowie wiedzieli dokładnie, co to jest empatia, bo o niej rozmawialiśmy kilka lekcji wcześniej. Czy potrafię stanąć u progu serca młodego człowieka, wycofać swoje myśli, swoje rady, które oczywiście natychmiast "pchają się", by je wypowiedzieć? Przecież my dorośli wiemy najlepiej, to my we wszystkim mamy rację. Czy słuchamy uważnie, co młody człowiek przeżywa, czuje, a w związku z tym - czego potrzebuje. I czasem jest tak, że nie mówi, a krzyczy, że trzaska drzwiami albo zamyka się w swoim pokoju i milczy. Sztuką jest właśnie wtedy, zatrzymać się, pooddychać głęboko, dać sobie szansę na przywołanie myśli, które nie będą oskarżeniem, osądem, oceną, pytaniem – dlaczego on/ona krzyczy, co jest prawdziwą przyczyną trzaśnięcia drzwiami lub milczenia. Wiem, że jest to bardzo trudne, bo sami często w takiej sytuacji doświadczamy wielu trudnych emocji. Jeśli jednak zapanujemy nad tym, co się w nas dzieje i skierujemy siebie we wnętrze tego młodego człowieka, a nie tylko zaistniały zewnętrzny fakt, wyciągniemy "szyję żyrafy" i spojrzymy dalej, to wtedy jest szansa na porozumienie, zrozumienie. Możemy zapytać: *Jak umiejętnie rozpoznawać własne emocje i nimi kierować.* Od wielu lat prowadzę szkolenia dotyczące pracy z emocjami. Uczestnicy kończą kursy z pakietem narzędzi, które wykorzystują w codzienności i co okazuje się – rzekłabym - zbawienne w budowaniu lepszych, zdrowszych relacji z bliskimi, z uczniami. Prowadzę też od lat trening zastępowania agresji, m.in. na całorocznych zajęciach pozalekcyjnych. I jestem przekonana, że to my - dorośli, my - "wychowujący" mamy nauczyć tych umiejętności. Jak to zrobić? Jak nauczyć młodego człowieka, co robić, by nie krzyczeć, tylko mówić, by zamiast trzaskać drzwiami usiąść i powiedzieć, co czuje, co

boli, co trudne, czego potrzebuje, by zamiast milczenia powoli zacząć wypowiadać, co w środku się dzieje. Myślę, że najlepszym sposobem jest mówienie im tego co czujemy, co jest dla nas ważne, potrzebujemy, zamiast krzykiem lub podniesionym głosem mówić: *znów trzaskasz drzwiami, to niedopuszczalne, zacznij w końcu być grzeczny, uspokój się, tak ma być i koniec, pożałujesz, dostaniesz uwagę itd. itp*. Uczymy, wychowujemy przede wszystkim przykładem. Pragniemy, aby nasze dzieci, wychowankowie byli cierpliwi, opanowani, a czy sami tacy jesteśmy? Jesper Juul mówił, że nasze dzieci zachowywałyby się inaczej, gdyby tylko potrafiły. Można się z tym zgodzić lub nie, ale kiedy myślałam nad tymi słowami, przychodzili mi na myśl moi uczniowie z trudnymi zachowaniami, agresją, powiedzielibyśmy - krnąbrnością. *Jestem taki, bo coś, z czym sobie nie potrafię poradzić powoduje, że zachowuję się tak, robię to, a nie co innego.* Z nami, dorosłymi jest podobnie. Różnica polega na tym, że to ja odpowiadam za relację z młodymi ludźmi, nie oni.

Paweł, trzecia klasa gimnazjum. Klasa rozgadana. Paweł siedzi w ostatniej ławce, rozmawia z kolegami. Chcę przeprowadzić lekcję. I, stosując, sprawdzony w tej klasie sposób na zdyscyplinowanie, rozsadzam najbardziej gadających. Mówię: *Karol, proszę usiądź tu, Basia tu, Bartek tam*. Przesiadają się, dziękuję im za to. Do Pawła mówię: *Zapraszam cię do pierwszej ławki.* Paweł na to: *Nie*. Oddycham głęboko, bo ciśnienie już podskoczyło. Mam chwilę na zastanowienie się: *Jak mam odpowiedzieć na jego odmowę*. Podchodziłam do Pawła, współpracowałam ze swoimi myślami, nie dałam się wkręcić myślom oceniającym, osądzającym. Przed ławką Pawła stało wolne krzesło. Podeszłam, usiadłam na tym krześle, popatrzyłam na Pawła bez złości,

PIRAMIDA DOROSŁYCH

PIRAMIDA MŁODZIEŻY

łagodnie i powiedziałam mniej więcej tak: *Paweł, jeśli dobrze rozumiem, nie chcesz z jakiegoś powodu przesiąść się na pierwszą ławkę. Tak?* Odpowiedział: *Tak. Chyba jestem skłonna wziąć to pod uwagę. Czy, gdybym poprosiła cię, byś usiadł przy ostatniej ławce w środkowym rzędzie, to przestałbyś rozmawiać z kolegami i pozwoliłbyś mi przeprowadzić normalnie lekcję?* Paweł odpowiedział: *Tak*. Poprosiłam: *Proszę zatem, przesiądź się*. Zrobił to i do końca lekcji był cicho. Mało tego, cicho był nie tylko na tej lekcji. Na kolejnych, jak tylko widziałam, że zaczyna się "negatywnie aktywizować" podchodziłam do ławki, kładłam rękę na zeszycie, patrzyłam na niego i to wystarczało. Pawła poznałam na zajęciach TZA (Trening Zastępowania Agresji), już wcześniej z nim rozmawiałam, rozmawiając też z jego mamą. Paweł - poraniony przez ojca, bez jego akceptacji, ciepła, rozmowy, zrozumienia, wysłuchania. Akceptacja to kolejna cecha, która jest bardzo ważna. Powiedziałabym nawet, że jedna z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Kiedyś na sesji terapeutycznej usłyszałam słowa pani psycholog: *Dzieci potrzebują naszej akceptacji tego, jakimi są, potrzebują akceptacji emocji, jakie przeżywają, akceptacji etapu życia na jakim się znajdują, akceptacji siebie.* Nie akceptujemy negatywnych zachowań, ale jako dorośli reagujemy adekwatnie, z szacunkiem, a przede wszystkim podpowiadając alternatywne zachowania. Cóż warta jest uwaga w dzienniku, gdy uczeń nadal nie wie, w jaki inny sposób może zachować się w takiej lub innej sytuacji?

Ula, III klasa gimnazjum - często chętnie brała udział w dyskusjach, odważnie wypowiadała swoje poglądy, przemyślenia. Pewnego razu wyjątkowo usiadła nie w swojej ulubionej ostatniej ławce, ale z koleżanką przesiadła się do pierwszej, tuż przed biurkiem. I... zaczęły ze sobą rozmawiać. Lekcja się rozkręcała, byłam zmęczona po kilku poprzednich lekcjach i piętrzącymi się myślami o tym, że jak wrócę do domu, nie odpocznę, tylko zabiorę się za przygotowania do następnego dnia. Odetchnęłam głęboko, by zatrzymać się na moment, wypuścić z siebie choć trochę trudnych emocji, zamienić złe myśli, na te, które pozwolą mi zadbać o uważność uczniów na lekcji, bo przecież o to mi chodziło. Ukucnęłam przed ławką rozmawiających dziewcząt i powiedziałam, że rozumiem, że to, o czym teraz rozmawiają, na pewno jest bardzo

ważne, proszę je jednak o uwagę i skupienie, a skończenie rozmowy po lekcji. Dziewczyny zrobiły to, o co prosiłam. Na koniec roku szkolnego, rozmawiając z tą klasą o tym, co przez te lata było na lekcjach dobre, co pamiętają, co zabierają ze sobą w sercu, ale też o to, co było trudne, ich zdaniem zbędne, co warto zmienić. Ciekawe to były rozmowy. Ula podniosła rękę i rzekła: *Na zawsze zapamiętam pani reakcję na nasze okropne zachowanie na lekcji (powtórzyła też dokładnie słowa, które wtedy do nich powiedziałam), to, co usłyszałam i to jak, pani mówiła upewniło mnie, że jestem dla pani ważna. Mimo że popełniłam błąd, jestem pewna, że pani mnie akceptuje.* Ucieszyłam się bardzo.

Wypowiadane przez nas słowa mają moc. Kiedyś Sokrates mówił, że zanim coś powiemy, warto przesiać to przez trzy sita - prawdy, dobra i pożytku. Przygotowując się do zajęć z nauczycielami, znalazłam słowa, które rozszerzają sokratejskie sita:

Zanim powiesz, pomyśl:
czy to jest prawdą
czy to jest pomocne
czy to jest inspirujące
czy to jest konieczne
czy to jest uprzejme (jak wypowiedziane)
J
ak jest z nami?

Budowanie relacji to uważne słuchanie, troska o to by, ten, którego wychowuję wiedział i czuł, że jest mądry, dobry, piękny, ważny, wartościowy. Akceptacja, empatia, przykład, umiejętne mówienie z poczuciem, że słowa naprawdę mają moc. Dwoje uszu, jedne usta.

Kiedy jako mama, babcia, nauczyciel, przyjaciel, po prostu człowiek upadam, to powstaję i zaczynam od nowa.

Urszula Zagan
doradca metodyczny
religii katolickiej
w Miejskim Ośrodku
Doradztwa Metodycznego
w Białymstoku

Przebojowa orkiestra z ELEKTRYKA

Zespół Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku oferuje szeroką gamę zajęć pozalekcyjnych, mając na uwadze wszechstronny rozwój uczniów, różnorodne sposoby poznawania świata, promowanie aktywności społecznej i kulturalnej. Czas wolny warunkuje efektywność różnych sfer funkcjonowania człowieka – pracy, kształcenia, zdrowia i codziennego samopoczucia, dlatego nasza placówka edukacyjna proponuje wartościowe sposoby spędzania czasu pozalekcyjnego. Jednym z nich jest przynależność do szkolnej orkiestry dętej.

Zgodnie z badaniami naukowymi, gra na instrumentach muzycznych wspiera zarówno logiczno-matematyczną, jak i językowo-analityczną część mózgu. Jest korzystna dla wszystkich obszarów rozwoju człowieka: od intelektualnego i społecznego po rozwój emocjonalny oraz motoryczny. Pomaga koordynować pracę ciała i umysłu, buduje pewność siebie, przyczynia się do wzrostu kompetencji osobistych i społecznych. Wspiera samodzielność, rozwija kreatywność i umiejętności cenione na ryku pracy, między innymi otwartość i komunikatywność.

Młodzież, po rozpoczęciu edukacji w białostockim Elektryku, decyduje się na zasilenie szeregów wyjątkowej, działającej przy szkole, orkiestry, która łączy pokolenia, ludzi z pasją i miłością do muzyki. Ponadto łamie stereotypy, wykonując muzykę klasyczną i rozrywkową, a także utwory filmowe w nowych, cieka-

wych aranżacjach.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku powstała w 1998 roku. Oprócz występów estradowych, bierze udział w paradach marszowych, zdobywając czołowe lokaty w konkursach krajowych i zagranicznych. Koncertuje nie tylko w szkole, przy której działa, ale także w mieście (między innymi przy białostockim Ratuszu, w parku Planty) i w pobliskich miejscowościach. Uczestniczy w wydarzeniach środowiskowych, przeglądach, festiwalach itp. Konkuruje z innymi krajowymi oraz zagranicznymi orkiestrami dętymi. Z każdym rokiem nabywa cennego doświadczenia i podnosi poziom muzyczny swoich instrumentalistów.

5 maja 2019 r. orkiestra uświetniła 200. rocznicę urodzin znanego polskiego kompozytora i dyrygenta Stanisława Moniuszki. W sali kameralnej Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki podczas uroczystości „Moniuszko w ogrodach" – koncerty plenerowe pięknie wykonała fragmenty najpopularniejszej opery Stanisława Moniuszki „Straszny dwór": suitę i dwie pieśni – „Dwie zorze" i „Pieśń wieczorną", stając się w ten sposób orkiestrą symfoniczną! Wystąpiła 1 czerwca 2019 r. w Amfiteatrze Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki, prezentując utwory filmowe i musicalowe.

W 2018 r. zajęła II miejsce na X Ogólnopolskim Przeglądzie Paradnych Orkiestr Dętych w Rowach, w 2017 r. – I miejsce na I Tłuszczańskim Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych a w 2016 r. – I miejsce na 44. Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Inowrocławiu. W 2014 r. wywalczyła I miejsce na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Paradnych Orkiestr Dętych w Rowach oraz wyróżnienie za najlepiej wykonany utwór obowiązkowy „Płynie Wisła, płynie...". Ponadto orkiestrant Piotr Butkiewicz otrzymał wówczas wyróżnienie za partię solową wykonaną w utworze dowolnym. Z X Międzynarodowego Festiwalu „Polonez – 2014" w Słonimie na Białorusi orkiestra przywiozła II miejsce w kategorii zespołów instrumentalnych a z VII Międzynarodowego Festiwalu „Balkan Folk Fest 2013" w miejscowości Kiten w Bułgarii – I miejsce w kategorii orkiestr dętych oraz dyplom „The Best of The Best". Do ostatnich przedsięwzięć orkiestry należy udział w 24. Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dętej – Vejvoda Zbraslav 2019, który odbył się w miejscowości Zbraslav w Czechach w dniach 27-29 września 2019 roku. Partnerem wydarzenia były Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz Urząd Miejski w Białymstoku. W organizację wyjazdu zaangażowali się pracownicy Zespołu Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku oraz członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół „ELEKTRYKA".

Swoje sukcesy orkiestra zawdzięcza dyrygentowi –Stanisławowi Krucińskiemu oraz instruktorowi –Leszkowi Szymczukiewiczowi. Obaj muzycy z ogromnym zaangażowaniem pełnią swoje funkcje. Poświęcają czas na edukację muzyczną i doskonalenie warsztatu orkiestrantów. Wybierają coraz ambitniejsze utwory, by mobilizować członków orkiestry do jeszcze bardziej wytężonej pracy nad udoskonalaniem muzycznych talentów. W skład orkiestry wchodzą 42 osoby.

Orkiestranci są uzdolnieni nie tylko muzycznie, ale także intelektualnie – uczniowie ZSE w Białymstoku to często czołowi przedstawiciele swoich klas, osiągający bardzo dobre wyniki w nauce. Cechuje ich entuzjazm i zapał do pracy.

Nie ma wątpliwości, że szkoła – dając możliwość rozwijania pasji i zainteresowań młodych ludzi – kształci przyszłych profesjonalistów, którzy bez problemu poradzą sobie w nowych sytuacjach. Dbanie o wszechstronność młodzieży jest jedną z najlepszych inwestycji w rozwój ucznia.

Anna Rutkowska
Zespół Szkół Elektrycznych
im. prof. Janusza Groszkowskiego
w Białymstoku

Magdalena Szeligowska
Stowarzyszenie Przyjaciół
„ELEKTRYKA"

Kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do Kuratorium Oświaty w Białymstoku, dotyczącymi kwalifikacji wymaganych do zajmowania stanowiska nauczyciela języka angielskiego w przedszkolach, przypominam regulacje prawne w tym zakresie.

Zgodnie z § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz. U. z 2017 r., poz. 1575 z późn. zm.) kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach, szkołach, kolegiach pracowników służb społecznych i placówkach, o których mowa w § 3 ust. 1, § 4 i § 10 posiada osoba, która ukończyła:

1) studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, na kierunku filologia w specjalności danego języka obcego lub lingwistyki stosowanej w zakresie danego języka obcego, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

2) studia w kraju, w którym językiem urzędowym jest dany język obcy, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne, lub;

3) studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, na dowolnym kierunku (specjalności), i legitymuje się:

a) świadectwem egzaminu z danego języka obcego w stopniu zaawansowanym lub biegłym, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

b) świadectwem złożenia państwowego nauczycielskiego egzaminu z danego języka obcego stopnia II, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, lub

4) nauczycielskie kolegium języków obcych w specjalności danego języka obcego.

W myśl § 12 ust. 2 ww. rozporządzenia kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach i szkołach podstawowych posiada również osoba, która:

1) ukończyła studia pierwszego stopnia:

a) na kierunku filologia w specjalności danego języka obcego oraz posiada przygotowanie pedagogiczne
lub

b) w specjalności danego języka obcego lub lingwistyki stosowanej w zakresie danego języka obcego oraz posiada przygotowanie pedagogiczne
lub

2) ukończyła studia pierwszego stopnia na dowolnym kierunku (specjalności) i legitymuje się:

a) świadectwem egzaminu z danego języka obcego w stopniu zaawansowanym lub biegłym, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

b) świadectwem złożenia państwowego nauczycielskiego egzaminu z danego języka obcego stopnia II, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, lub

3) ukończyła zakład kształcenia nauczycieli w dowolnej specjalności oraz legitymuje się:

a) świadectwem egzaminu z danego języka obcego w stopniu zaawansowanym lub biegłym, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, oraz posiada przygotowanie pedagogiczne lub

b) świadectwem złożenia państwowego nauczycielskiego egzaminu z danego języka obcego stopnia I lub II, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, lub

4) legitymuje się świadectwem dojrzałości i świadectwem złożenia państwowego nauczycielskiego egzaminu z danego języka obcego stopnia I lub II, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia.

Na podstawie § 12 ust. 3 cytowanego wyżej rozporządzenia kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach i klasach I-III szkół podstawowych posiada również osoba, która:

1) ukończyła studia na kierunku pedagogika w zakresie dającym przygotowanie do nauczania w przedszkolach lub klasach I-III szkół podstawowych, określone w § 4, a dodatkową specjalnością nauczycielską był język obcy
lub

2) ukończyła studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, na kierunku pedagogika w zakresie nauczania języka obcego w przedszkolach lub klasach I-III szkół podstawowych
lub

3) ma kwalifikacje do pracy w przedszkolach lub klasach I-III szkół podstawowych, określone w § 4, a ponadto legitymuje się świadectwem egzaminu z danego języka obcego w stopniu co najmniej podstawowym, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, i ukończyła studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny, w zakresie wczesnego nauczania danego języka obcego
lub

4) ma kwalifikacje do pracy w przedszkolach lub klasach I-III szkół podstawowych, określone w § 4, oraz legitymuje się świadectwem egzaminu z danego języka obcego w stopniu co najmniej podstawowym, o którym mowa w załączniku do rozporządzenia, a ponadto ukończyła studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie, na kierunku filologia, i posiada przygotowanie pedagogiczne do nauczania języka obcego.

W oparciu o zapis § 30 rozporządzenia w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, do dnia 31 sierpnia 2020 r. kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach posiada również osoba, która ma kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach określone w § 4 oraz legitymuje się świadectwem znajomości danego języka obcego w stopniu co najmniej podstawowym, o którym

mowa w załączniku do rozporządzenia.
Z załącznika do ww. rozporządzenia - wykaz egzaminów potwierdzających kwalifikacje do nauczania języków obcych, podstawowa znajomość języka angielskiego:
a) First Certificate in English (FCE), funkcjonujący również pod nazwą Cambridge English: First - ocena A, B lub C, Cambridge Assessment English (dawniej Cambridge English Language Assessment oraz University of Cambridge ESOL Examinations),

b) International English Language Testing System (IELTS) - z wynikiem 5,0-6,0 pkt, Cambridge Assessment English (dawniej Cambridge English Language Assessment oraz University of Cambridge ESOL Examinations), British Council, IDP IELTS Australia,

c) Aptis (w wersji General, Advanced lub for Teachers) - z wynikiem ogólnym B2, w wersji pełnej 5-modułowej, komputerowej, certyfikowanej przez British Council,

d) Test of English as a Foreign Language (TOEFL) - Educational Testing Service (ETS):
– wersja iBT (internetowa) - z wynikiem całkowitym minimum 57 pkt,

– wersja CBT (komputerowa) - minimum 173 pkt i dodatkowo minimum 3,5 pkt z pracy pisemnej (TWE) oraz minimum 50 pkt z egzaminu ustnego (TSE),

– wersja PBT (tradycyjna) - minimum 500 pkt i dodatkowo minimum 3,5 pkt z pracy pisemnej (TWE) oraz minimum 50 pkt z egzaminu ustnego (TSE),

e) City & Guilds Level 1 Certificate in ESOL International (reading, writing and listening) Communicator (B2) 500/1765/2 funkcjonujący również pod nazwą: City & Guilds International ESOL (IESOL) - poziom "Communicator" łącznie z City & Guilds Level 1 Certificate in ESOL International (Spoken) Communicator (B2) 500/1775/5 funkcjonujący również pod nazwą: City & Guilds International Spoken ESOL (ISESOL) - poziom "Communicator",

f) Pearson Test of English General (dawniej London Tests of English) Level 3; Edexcel Level 1 Certificate in ESOL International - ocena Pass, Merit, Distinction, Pearson Edexcel

g) Pearson Test of English Academic - z wynikiem 59-75 pkt, Pearson Edexcel,

h) JETSET Level 5 - ocena Pass, Merit, Distinction; Pearson LCCI Level 1 Certificate in ESOL International (LCCI IQ),

i) The European Language Certificates (telc GmbH) - telc English B2.

Zgodnie z § 15 ust. 5 ww. rozporządzenia, kwalifikacje do nauczania języków obcych w przedszkolach specjalnych, oddziałach specjalnych w przedszkolach ogólnodostępnych, szkołach specjalnych i oddziałach specjalnych w szkołach ogólnodostępnych posiada osoba, która ma kwalifikacje wymagane do nauczania języków obcych w danym typie szkoły, określone w § 12. Powyższe oznacza, że od nauczycieli języków obcych, zatrudnionych w przedszkolach i szkołach specjalnych, nie jest wymagane ukończenie studiów podyplomowych, zakładu kształcenia nauczycieli lub kursu kwalifikacyjnego w zakresie odpowiednim do niepełnosprawności uczniów.

Anna Sidorowicz
zastępca dyrektora
Wydziału Kadr i Organizacji
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Wypoczynek letni dzieci i młodzieży w 2019 roku

Odpocznij. Pole, które odpoczęło, daje obfite plony.
Publius Ovidius Naso

Wypoczynek to poważna sprawa! Aby dzieci i młodzież miały szansę spędzić lato w atrakcyjny i bezpieczny sposób, potrzebne jest zaangażowanie wielu podmiotów takich jak: policja, sanepid, straż pożarna czy straż graniczna. Koordynowanie bezpiecznego wypoczynku dzieci i młodzieży to również jedno z głównych zadań Podlaskiego Kuratora Oświaty. Organizatorzy obozów, kolonii lub półkolonii zobowiązani są do prowadzenia tych form zgodnie z Ustawą z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2019 r. poz. 1481) oraz rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. z 2016 r. poz. 452), i w tym zakresie podlega to nadzorowi kuratorium.

W dniach 4, 5 oraz 6 czerwca 2019 r. w Białymstoku, Łomży i Suwałkach odbyły się spotkania z organizatorami wypoczynku dzieci i młodzieży, podczas których pracownicy Kuratorium Oświaty w Białymstoku przedstawili zasady organizowania oraz rejestrowania wypoczynku. W spotkaniu uczestniczyło około 80 organizatorów wypoczynku oraz przedstawiciele służb: Komendy Wojewódzkiej Policji, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej, Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej oraz Marszałka Województwa Podlaskiego. Kolejna okazja do wymiany informacji i doświadczeń będzie na początku roku 2020 przed feriami zimowymi. Już teraz serdecznie zapraszamy!

W tym roku do Kuratorium Oświaty w Białymstoku wpłynęło 768 zgłoszeń wypoczynku letniego dzieci i młodzieży prowadzonego przez organizatorów z województwa podlaskiego. Zatwierdzonych zostało 763. Najczęściej popełniane błędy organizatorów na etapie rejestrowania to:

-nieterminowe zgłaszanie – w przypadku wpłynięcia zgłoszenia po upływie terminu kurator może odmówić umieszczenia wypoczynku w bazie, ponadto organizator ma ograniczone możliwości na dokonanie korekty;
-zgłoszenie wypoczynku wyłącznie

w elektronicznej bazie prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, bez złożenia podpisanej wersji papierowej zgłoszenia lub jego korekty – zgłoszenie jest skuteczne wówczas gdy organizator przesłał je do elektronicznej bazy oraz złożył podpisaną wersję papierową do właściwego kuratorium (wyjątkiem jest zgłoszenie w bazie podpisane elektronicznie).

W czasie wakacji pracownicy Kuratorium Oświaty w Białymstoku przeprowadzili 153 kontrole wypoczynku letniego, (w tym 3 kontrole z powodu interwencji rodzica, policji – 2, sanepidu - 1, innych kuratorów oświaty - 4). Część kontroli przeprowadzono wspólnie z przedstawicielami policji oraz sanepidu. Zdecydowana większość nieprawidłowości dotyczyła braków w dokumentacji, tj. oświadczenia o niekaralności zamiast zaświadczenia, braku zakresów czynności podpisanych przez wychowawców, karty kwalifikacyjne niezgodne z wzorem określonym w rozporządzeniu, brak potwierdzenia sprawowania przez kierownika wypoczynku nadzoru nad wykonywaniem obowiązków przez wychowawców, trenerów lub instruktorów.

Każdy sygnał dotyczący nieprawidłowości podczas kolonii, obozu czy półkolonii lub organizowania tzw. „dzikiego wypoczynku" był weryfikowany przez pracowników Kuratorium Oświaty w Białymstoku oraz odpowiednie służby. W wyniku tego Podlaski Kurator Oświaty wydał 7 zawiadomień o możliwości popełnienia wykroczenia, polegającego na prowadzeniu wypoczynku bez zgłoszenia go do właściwego kuratora oświaty. Część organizatorów wypoczynku została ukarana karą grzywny lub pouczenia. Uwagę zwraca fakt, że wiele sygnałów o niezgłoszonym wypoczynku dotyczy obozów lub półkolonii jeździeckich.

Do zadań Podlaskiego Kuratora Oświaty należy również powierzenie i wspieranie wykonania zadań publicznych w zakresie zorganizowania w roku 2019 letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej z terenu województwa podlaskiego. W tym roku bezpłatne kolonie dla 300 uczniów zostały zorganizowane przez:

1. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Suwałkach – w Gdyni oraz Czarnym Dunajcu,

2. Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Oświatowo–Wychowawczych im. Teresy Kras w Lublinie – w Murzasichlu,

3. Zachodniopomorski Związek Towarzystw Krzewienia Kultury Fizycznej w Szczecinie – w Ustroniu Morskim.

Dofinansowanie do wypoczynku, w łącznej kwocie 130 000 zł, otrzymało 18 organizacji pożytku publicznego. Środki te zostały przeznaczone na kolonie, obozy harcerskie, spływ kajakowy oraz obóz artystyczny.

Wypoczynek letni w województwie podlaskim w 2019 r. można uznać za bezpieczny, świadczy o tym niewielka ilość urazów i wypadków, a także atrakcyjny i urozmaicony – co podkreślają uczestnicy wypoczynku w skontrolowanych placówkach. Podlaski Kurator Oświaty nie wydał żadnej decyzji o zamknięciu wypoczynku. Oprócz jednego zgłoszenia o grupowym zatruciu pokarmowym, nie stwierdzono zagrożenia dla życia lub zdrowia uczestników. Niepokojąca jednak jest liczba „dzikich wypoczynków", część organizatorów wciąż próbuje „ukryć się" przed służbami nadzorującymi zorganizowane formy wypoczynku dzieci i młodzieży.

Magdalena Kozłowska
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Konkurs „EUROPO JESTEŚMY Z TOBĄ. 15 lat w Unii Europejskiej w Barwach Biało–Czerwonych"

Pomysł na organizowanie konkursu, który wpisywałby się w obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, powstał podczas jednego ze spotkań dyrektorów szkół należących do Podlaskiej rodziny Szkół im. Bohaterów Walki o Niepodległość Rzeczypospolitej. Wówczas to zwrócono uwagę na obchody świąt państwowych w szkołach i placówkach jako ważny element pracy wychowawczej.

Konkurs „EUROPO JESTEŚMY Z TOBĄ. 15 lat w Unii Europejskiej w Barwach Biało–Czerwonych" jest kontynuacją projektów realizowanych od roku szkolnego 2015/2016 pod nazwą „W Barwach Biało-Czerwonych". W latach 2015/2016 i 2016/2017 organizatorem był Podlaski Kurator Oświaty przy współpracy z Podlaską Rodziną Szkół im. Bohaterów Walki o Niepodległość Rzeczypospolitej. W roku szkolnym 2017/2018 hasłem przewodnim konkursu było „Stulecie Niepodległości". Tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, zrealizowana została z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja oraz Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

W obecnej edycji konkursu uczestniczyło 49 szkół i przedszkoli z całego województwa podlaskiego. Istotnym elementem konkursu było jego zgłoszenie i finansowanie w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017 – 2022 Priorytet 2C – Projekty własne wojewodów w kwocie 35 000 zł.

Podlaski Kurator Oświaty Beata Pietruszka, zachęcając do wzięcia udziału w konkursie, stwierdziła, że przy okazji 15. rocznicy przynależności Polski do Unii Europejskiej, chcemy podkreślić doniosłość i znaczenie obecności Rzeczypospolitej Polskiej w strukturach Unii Europejskiej. Dodała również, że wiele szkół podstawowych we wschodniej części województwa podlaskiego niemal wyznacza wschodnią granicę Unii Europejskiej, a wszyscy uczniowie szkół podstawowych i prawie wszyscy uczniowie dotychczasowych gimnazjów urodzili się w UE.

Zrealizowane przez szkoły i placówki działania zostały utrwalone na zdjęciach, a następnie zamieszczone

jako prezentacje multimedialne na stronach internetowych. Prezentacje zostały ocenione przez komisję w skład której weszli:
1. Iwona Beata Szcześniak – dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku,
2. Marek Krzysztof Brzozowski – wizytator Wydziału Przedszkoli, Szkół Podstawowych i Kształcenia Specjalnego Kuratorium Oświaty w Białymstoku,
3. Lidia Dobosz – instruktor plastyki Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku,
4. Lila Wyszkowska – instruktor plastyki Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku,
5. Krzysztof Wojciech Wróbel – pracownik Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku

Po obejrzeniu 49 prezentacji multimedialnych nadesłanych przez szkoły i placówki z województwa podlaskiego przyznano 10 równorzędnych nagród i 20 wyróżnień.

W dniu 28 października 2019 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ulicy Podleśnej w Białymstoku odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „EUROPO JESTEŚMY Z TOBĄ. 15 lat w Unii Europejskiej w Barwach Biało – Czerwonych".

Nagrodzone szkoły i przedszkola:
1. Przedszkole nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Łapach
2. Przedszkole nr 2 w Łapach
3. Przedszkole nr 5 w Hajnówce
4. Przedszkole nr 5 w Siemiatyczach „W zaczarowanym lesie"
5. Przedszkole Samorządowe nr 26 Integracyjne im. Joanny Strzałkowskiej-Kuczyńskiej w Białymstoku
6. Przedszkole w Kuźnicy
7.Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Sokółce
8. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jabłoni Kościelnej
9. Szkoła Podstawowa nr 20 im. gen. Władysława Sikorskiego w Białymstoku
10.Zespół Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim

Wyróżnione szkoły i przedszkola:
1. Miejskie Przedszkole nr 3 w Zambrowie
2. Miejskie Przedszkole nr 5 w Zambrowie
3. Przedszkole im. Jana Pawła II w Korycinie
4. Przedszkole nr 1 w Hajnówce
5. Przedszkole nr 2 im. Kubusia Puchatka w Hajnówce
6. Przedszkole nr 3 „Wesoła Trójeczka" w Siemiatyczach
7. Przedszkole nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Hajnówce
8. Przedszkole Publiczne nr 5 w Łomży
9. Przedszkole Samorządowe nr 48 „Bajkowa Kraina" w Białymstoku
10. Przedszkole Samorządowe nr 76 „Na Zielonych Wzgórzach" w Białymstoku
11. Przedszkole Słoneczne w Wasilkowie
12. Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Szepietowie
13. Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Ptakach
14. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łomży
15. Szkoła Podstawowa nr 10 im. Izabeli Branickiej w Białymstoku
16. Szkoła Podstawowa nr 17 Specjalna w Białymstoku
17. Szkoła Podstawowa nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Białymstoku
18. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Generała Władysława Andersa w Łomży
19. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Krzysztofa Kluka w Rudce
20. Zespół Szkół w Kalinówce Kościelnej.

Marek Krzysztof Brzozowski
wizytator
Kuratorium Oświaty
w Białymstoku

Święto przedszkolaków w Białymstoku

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2013 roku i przypada na dzień 20 września.

Miejskie obchody Dnia Przedszkolaka pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego raz pierwszy obchodziliśmy w dniach: 19 – 20 września 2016 r. Rokrocznie tematyka uroczystości obejmuje treści znane i bliskie najmłodszym mieszkańcom miasta. W 2016 r. przyświecało nam hasło „Ja, moja rodzina w mieście". „Przedszkolaki lubią bajki" - to myśl przewodnia wydarzenia zorganizowanego w 2017 r., a spotkanie wpisujące się w obchody 100 lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę odbyło się 27 września 2018 r. pt. „Pod skrzydłami Orła Białego".

„Nasza mała Ojczyzna - Podlasie" pod takim hasłem 11.10.2019 r. w Białymstoku na stadionie Miejskim uroczyście świętowaliśmy Dzień Przedszkolaka. Po raz czwarty Prezydent Miasta spotkał się z najmłodszymi by w sposób szczególny zaakcentować wagę wydarzenia.

Jak co roku wspólne świętowanie rozpoczęto do odśpiewania „Hymnu Przedszkolaka". Zastępca prezydenta miasta Białegostoku – Rafał Rudnicki złożył najmłodszym mieszkańcom życzenia z okazji ich święta, a następnie, jak nakazuje tradycja, odczytał tekst „Legendy o Księciu Gedyminie". Po krótkiej rozmowie rozpoczął się quiz pt. „Białystok moje miasto". Przedszkolaki wspólnie rozwiązywały zagadki o stolicy Podlasia. Wskazywały charakterystyczne budynki i zabytki naszego miasta. Ekscytacji i emocji przy tym było sporo, gdyż każde dziecko chciało wylosować numer

© Dawid Gromadzki/UM Białystok

pytania, które odczytywali zebranym zaproszeni goście. Po wysłuchaniu rymowanki przedszkolaki bez problemu odgadywały zagadki, a potwierdzeniem prawidłowej odpowiedzi były prezentowane fotografie. Atrakcyjnym uzupełnieniem uroczystości były zabawy integracyjne przeprowadzone przez animatorów.

W dalszej części spotkania pracownicy Muzeum Historycznego opowiedzieli o „Mieszkańcach dawnego Białegostoku". Z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej przedstawili historię minionych lat. Dzieci z zapartym tchem słuchały o trocinowych misiach, drewnianych konikach na biegunach, zabawach na trzepaku, ze skakanką czy grze w gumę. Wspólnie odśpiewały piosenki znane też ich dziadkom: „Stary niedźwiedź mocno śpi" czy „Mam chusteczkę haftowaną". Chociaż w te zabawy bawiono się na początku ubiegłego wieku, to również obecnie są one znane i lubiane przez dzieci.

Kolejnym stałym punktem spotkania na Stadionie Miejskim było wykonanie wspólnego zdjęcia. Mali mieszkańcy Białegostoku ubrani w barwy nawiązujące do kolorów flagi miasta, a także klubu sportowego Jagielloni z entuzjazmem pozowali do fotografii.

Na zakończenie świętowania przedszkolaki wykonały pracę plastyczną pt. „Moje miasto za 20 lat", malując farbami na folii streh: drapacze chmur, kolorowe łąki, radosne i uśmiechnięte postacie mieszkańców.

Jak co roku to był radosny czas świętowania, który dostarczył wiele emocji oraz niezapomnianych wrażeń. Podczas spotkania dzieci poznały historię naszego miasta. Okazało się, że doskonale znają charakterystyczne miejsca, zabytki oraz budynki Białegostoku. Stolica Podlasia widziana oczami najmłodszych za 20 lat jawi się jako miejsce pełne radości, optymizmu, przyjaznego klimatu i bogactwa kolorów. Nadzieją napawa fakt, że nasze miasto w wyobrażeniach przedszkolaków to skrawek ziemi, gdzie czują się bezpiecznie - to ich mała Ojczyzna.

Cieszymy się, że Białostocki Dzień Przedszkolaka to święto, które na stałe wpisało się w kalendarz uroczystości organizowanych na terenie miasta.

Jolanta Kalinowska
dyrektor
Przedszkola Samorządowego
nr 4 w Białymstoku

Lucja Nimierowicz
dyrektor
Przedszkola Samorządowego
nr 14 w Białymstoku

Pierwszy wiek „Siódemki"

W październiku 2019 r. Szkoła Podstawowa nr 7 w Białymstoku obchodziła jubileusz 100-lecia istnienia placówki. Pomimo wielu przeciwności losu, tj. II wojna światowa, okupacje: niemiecka i sowiecka, liczne reformy oświaty, a nawet próba likwidacji szkoły, SP nr 7 istnieje nadal i ma zamiar funkcjonować kolejne 100 lat.

Do jubileuszu przygotowywaliśmy się z niesamowitą starannością i oddaniem. W prace na rzecz uroczystości było zaangażowanych wiele osób: dyrekcja, nauczyciele, uczniowie, rodzice, pracownicy administracyjno-biurowi, absolwenci i liczni sympatycy szkoły, dzięki którym placówka funkcjonuje i się rozwija. Bez pracy tych osób, ta uroczystość byłaby niemożliwa. Obchody pokazały, że razem możemy wiele, a każdy z nas jest ważnym elementem układanki, bez którego nie byłby możliwy efekt końcowy. Dlatego 100 - lecie istnienia placówki jest dla nas fundamentem, z którego czerpiemy i na którym się opieramy, każdego dnia dokładając swoją cegiełkę do tego wspólnego dzieła. Działania na rzecz szkoły udowodniły, że obchody jubileuszu mają sens, gdyż tworząc coś wspólnie i bezinteresownie, możemy zyskać nie tylko cudowną oprawę uroczystości, ale także wiedzę na temat samych siebie i ludzi, którzy są obecni w naszym życiu każdego dnia. Poznajemy swoje ograniczenia i możliwości, wychodzą na jaw nasze skrywane talenty i umiejętności, zainteresowania i pasje, ale także nasze cechy charakteru, jak umiejętność lub brak pracy w grupie, lenistwo i pracowitość, oddanie i niewywiązywanie się z danego słowa, wielkość i małość … Pomimo wzlotów i upadków efektem zawsze jest jakieś dzieło. Naszym celem było pokazanie, że możemy połączyć historię ze współczesnością i przyszłością, a nasze działania są kontynuacją działań naszych poprzedników i mogą wpływać na przyszłość. Dlatego w trakcie

obchodów jubileuszu szkoły przygotowaliśmy kilka wystaw prac plastycznych. Obok wystawy prac obecnych uczniów, zorganizowaliśmy wystawę prac naszych słynnych absolwentów: Wiktora Wołkowa i Piotra Sawickiego, a następnie przeprowadziliśmy aukcję wybranych na licytację prac – zarówno uczniów, jak i absolwentów, by wesprzeć chorych na nowotwory naszych trzech uczniów. Aukcja odbyła się w czasie trwania uroczystego balu, który miał miejsce 19 października, na który przyszli obecni i byli pracownicy szkoły, a także zaproszeni na spotkanie absolwenci. To wspólne biesiadowanie pokazało, że uczniowie i pracownicy „siódemki" są nie tylko hojni i mają gorące serca, ale także potrafią razem się bawić, pomimo dzielących ich różnic wiekowych. Ta potrzeba wspólnego spędzania czasu ujawnia się najczęściej w trakcie takich, jak to spotkań. Wyjazd integracyjny całej społeczności szkoły - uczniów, nauczycieli i chętnych rodziców, poprzedzający obchody jubileuszu potwierdził, że tego typu spotkania są nieocenioną wartością dla całej społeczności szkolnej i należy organizować takie wyjazdy, spotkania jak najczęściej.

Uroczyste obchody święta szkoły rozpoczęły się 17 października. Zapoczątkował je uroczysty apel, w trakcie którego odbyło się przekazanie zabytkowego sztandaru i kroniki Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki z 1944 r. obecnym drużynom harcerskim i zuchowym. W uroczystości wziął udział chór z Osiedlowego Domu Kultury „Jubilat", który swoją obecnością podkreślił potrzebę wymiany doświadczeń międzypokoleniowych i kultywowanie tradycji przeszłych pokoleń. Wyrazem tego ostatniego było otwarcie wystaw fotograficznych: Wiktora Wołkowa, Piotra Sawickiego oraz obecnych uczniów. Główne uroczystości, związane z obchodami stulecia szkoły, odbyły się kolejnego dnia, 18 października. W piątek rano odprawiono msze w intencji szkoły w cerkwi pw. Świętego Ducha i w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej. Homilię wygłosił absolwent szkoły, ksiądz Flumencjusz Sadowski, który przypomniał historię placówki i przywołał anegdoty, związane ze szkołą.

fot. Marcin Jakowiak/UM Białystok

O godz. 11.30 rozpoczęła się część oficjalna obchodów. W uroczystościach wzięli udział, m.in. Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski, wiceprezydent Białegostoku Rafał Rudnicki, Podlaski Kurator Oświaty Beata Pietruszka, przewodnicząca Komisji Edukacji i Wychowania Rady Miasta. Joanna Misiuk, białostockie radne Agnieszka Rzeszewska oraz Alicja Biały, hierarchowie Kościoła katolickiego i prawosławnego, przedstawiciele związków zawodowych, emerytowani i obecni dyrektorzy szkół oraz placówek oświatowych a także absolwenci i przyjaciele naszej szkoły. Na uroczystościach byli obecni przedstawiciele białostockich mediów: Kuriera Porannego i Radio Białystok. Podczas uroczystości została odsłonięta pamiątkowa tablica, na której umieszczono najważniejsze wydarzenia z „Pierwszego wieku Siódemki". Tablicę ufundowała Rada Rodziców, a odsłonięcia dokonał wiceprezydent miasta, najstarszy absolwent i najmłodsza uczennica wraz z rodzicem. Następnie zaproszeni goście wzięli udział w części artystycznej i obejrzeli wystawy okolicznościowe. Dla absolwentów przygotowano tzw. kawiarenki wspomnieniowe, czyli przygotowano sale z wyłożonymi kronikami szkolnymi, gdzie można było swobodnie porozmawiać i powspominać szkolne czasy. Z tej okazji powstał film „Szkoła dawnej i dziś" oraz książka „Pierwszy wiek Siódemki. 100-lecie powstania Szkoły Podstawowej nr 7 im. Hugona Kołłątaja w Białymstoku 1919-2019", która była wręczana przybyłym goś-ciom. W tej ostatniej przeczytamy m.in. o historii szkoły, znanych absol-wentach, o patronach szkoły oraz o osiągnięciach i sukcesach naszych uczniów.

Nasza szkoła nie byłaby tak wspaniałą placówką, gdyby nie nasi hojni sponsorzy. To dzięki nim mogliśmy zrealizować wiele działań związanych z obchodami jubileuszu. Udało się nam m.in. pozyskać pieniądze na mural, przedstawiający drugiego patrona naszej szkoły – Hugona Kołłątaja oraz wykonać wiele prac remontowych, zorganizować wyjazd integracyjny i wydać publikację jubileuszową. Korzystając z okazji, chcielibyśmy im serdecznie za to podziękować.

Dziś, wszyscy zaangażowani w jubileusz, poczuliśmy się cząstką historii. Czujemy odpowiedzialność za to, co tworzymy. Wiemy, że nasze działania będą miały wpływ na przyszłe pokolenia, tak jak przeszłe miały na nas.

Kolejnych stu lat, Siódemko!

Anna Wasiluk
Dyrektor

Małgorzata Popko
nauczyciel polonista

Szkoła Podstawowa nr 7
im. Hugona Kołłątaja
w Białymstoku

fot.Maritta Kossakowska